Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

ROK XVI

NUMER 7

DZIENNIK URZĘDOWY

KURATORIUM OKRĘGU SZKOLNEGO KRAKOWSKIEGO

KRAKÓW, DNIA 31 LIPCA 1937

TREŚĆ

Poz.		Str.
76.	Rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego o organizacji szkolnictwa dokształcającego zawodowego	190
77.	Rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego o nadawaniu prywatnym szkołom dokształcającym zawodowym uprawnień szkół publicznych	191
78.	Zarządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w sprawie otwarcia państwowego pedagogium w Kielcach	192
79.	Zarządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w sprawie otwarcia państwowego liceum pedagogicznego w Białej	192
80.	Zarządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w sprawie otwarcia państwowego liceum pedagogicznego w Krakowie	193
81.	Zarządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w sprawie otwarcia państwowego liceum pedagogicznego w Nowym Sączu	193
82.	Zarządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w sprawie otwarcia państwowego liceum pedagogicznego w Sandomierzu	193
83.	Zarządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w sprawie otwarcia państwowego liceum pedagogicznego w Sosnowcu	193
84.	Zarządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w sprawie otwarcia państwowego liceum pedagogicznego w Starym Sączu	194
85.	Zarządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w sprawie otwarcia państwowego liceum pedagogicznego w Tarnowie	194
86.	Okólnik Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publiczn. o opłatach szkolnych w liceach zawodowych	194
87.	Zwolnienie od obowiązku prowadzenia ćwiczeń dziesięciominutowych i śródlekcyjnych	195
88.	Legitymacje urzędowe	195
89.	Uprawnienia dla absolwentów kursów śpiewu Muzycznego Ogniska Wakacyjnego w Liceum Krzemienieckim	195
90.	Koła szkolne Krucjaty Eucharystycznej w szkołach powszechnych	196
91.	Wynagrodzenie kierowników i nauczycieli szkół powszechnych zastępujących szkoły ćwiczeń	197
92.	Wynagrodzenie członków komisyj egzaminacyjnych za egzamin ukończenia gimnazjum ogólnokształcącego	197
93.	Komunikaty	198
94.	DZIAŁ NIEURZĘDOWY:	
	Najważniejsze zagadnienia wychowawcze w dzisiejszej szkole polskiej	200
	Międzyszkolne Komisje Porozumienia	206
	Przyrządy do nauczania fizyki i astronomii dla liceum ogólnokształcącego w klasie I.	209
	Inwentarz laboratorium chemicznego dla liceum matematyczno-fizycznego i przyrodniczego	212
	Kronika	214

76.

ROZPORZĄDZENIE

Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

z dnia 24 maja 1937 r. (Nr III PU-3132/37)

o organizacji szkolnictwa dokształcającego zawodowego.

Na podstawie artykułów: 2 ust. 2, 15 ust. 2 i 3, 26, 54 i 59 ustawy z dnia 11 marca 1932 r. o ustroju szkolnictwa (Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 389) i w związku z § 222 rozporządzenia Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 21 listopada 1933 roku o organizacji szkolnictwa zawodowego (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr 15, poz. 202) zarządzam, co następuje:

§ 1. Zadaniem szkół dokształcających zawodowych jest:

a) wychowywanie religijno-moralne i społeczno-obywatelskie młodzieży,
b) udzielanie wiadomości z dziedziny życia gospodarczego i potrzeb zawodu, pogłębianie wykształcenia praktycznego, otrzymywanego przez młodzież w warsztacie pracy, oraz rozszerzanie jej wykształcenia ogólnego.

§ 2. Szkoły dokształcające zawodowe są przeznaczone dla męskiej i żeńskiej młodzieży pracującej, która wypełniła obowiązek szkolny i podlega obowiązkowi dokształcania zawodowego.

§ 3. Szkoły dokształcające zawodowe są zasadniczo trzyklasowe; w zależności od potrzeb zawodu — za zgodą Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego lub wyznaczonej przez niego państwowej władzy szkolnej — mogą być organizowane szkoły czteroklasowe.

§ 4. Szkoły dokształcające zawodowe pod względem programowym dzielą się na:

a) ogólnozawodowe, w których odbywa się nauczanie wspólne dla młodzieży, pracującej w różnych zawodach,
b) specjalne, w których odbywa się nauczanie osobne dla młodzieży, pracującej w jednym zawodzie lub kilku zawodach pokrewnych.

§ 5. Szkoły dokształcające zawodowe mogą być męskie, żeńskie i koedukacyjne.

Szkoły dokształcające zawodowe koedukacyjne mogą być organizowane tylko w tych przypadkach, gdy liczba kandydatów lub kandydatek nie daje podstawy do zorganizowania osobnej szkoły męskiej lub żeńskiej oraz gdy zostaną zapewnione specjalne warunki wychowawcze, wypływające z koedukacyjnego charakteru szkoły.

§ 6. Szkoła dokształcająca zawodowa może być zorganizowana przy zgłoszeniu się co najmniej 30 kandydatów; w wyjątkowych przypadkach, przy mniejszej liczbie kandydatów, szkoła dokształcająca zawodowa może być zorganizowana tylko za zgodą państwowych władz szkolnych.

§ 7. W szkołach dokształcających ogólno-zawodowych mogą być tworzone klasy specjalne, w których nauczanie odbywa się osobno dla młodzieży, pracującej w jednym zawodzie lub zawodach pokrewnych.

Klasy lub oddziały specjalne mogą powstawać, o ile się zgłosi odpowiednia liczba kandydatów.

§ 8. Jeżeli w szkole dokształcającej ogólnozawodowej znajduje się pewna liczba uczniów (uczenic), pracujących w jednym zawodzie lub zawodach pokrewnych, nie wystarczająca do stworzenia osobnej klasy, może być z niej utworzona grupa, dla której nauczanie przedmiotów zawodowych będzie się odbywało oddzielnie.

§ 9. Szkoły dokształcające zawodowe mogą posiadać różne wydziały specjalne, obok tego również wydział ogólnozawodowy.

§ 10. Gdy liczba uczniów (uczennic), pracujących w jednym zawodzie lub zawodach pokrewnych, rozmieszczona w dwu lub kilku szkołach dokształcających ogólnozawodowych, daje możność zorganizowania specjalnego nauczania, należy uczniów tych (uczennice te) zgrupować w jednej ze szkół. Decyzja, przy której ze szkół dokształcających ma być zorganizowane specjalne nauczanie, należy do państwowej władzy szkolnej.

§ 11. Nauczanie w szkołach dokształcających zawodowych odbywa się według programów, ustalonych lub zatwierdzonych przez państwowe władze szkolne.

§ 12. Programy szkół dokształcających ogólnozawodowych są oparte na pierwszym szczeblu programowym szkoły powszechnej; programy szkół dokształcających zawodowych specjalnych są oparte bądź na pierwszym, bądź na drugim szczeblu programowym szkoły powszechnej.

§ 13. Liczba godzin nauczania tygodniowo w szkołach dokształcających zawodowych wy-

nosi w zasadzie od 8-miu do 12-tu. Plan oraz liczbę godzin nauczania w tygodniu dla poszczególnych rodzajów szkół ustalają programy.

§ 14. Przyjmowanie młodzieży do szkół dokształcających zawodowych odbywa się w zasadzie na początktu roku szkolnego. Młodzież, która zaczęła pracować po tym terminie, może być przyjmowana do szkoły również w ciągu roku szkolnego.

§ 15. Warunkiem przyjęcia do klasy pierwszej szkoły dokształcającej ogólnozawodowej oraz specjalnej, opierającej swój program na pierwszym szczeblu programowym szkoły powszechnej, jest posiadanie świadectwa ukończenia klasy czwartej, szkoły powszechnej trzeciego lub drugiego stopnia, albo ukończenia z wynikiem pomyślnym pierwszego roku nauki w klasie czwartej szkoły powszechnej pierwszego stopnia, albo innego świadectwa uznanego przez państwowe władze szkolne za równoważne.

Kandydat (kandydatka), posiadający świadectwo ukończenia szkoły powszechnej drugiego stopnia lub świadectwo ukończenia klasy szóstej (z wynikiem dodatnim) szkoły powszechnej trzeciego stopnia lub świadectwo, uznane przez państwowe władze szkolne za równoważne, może być przyjęty — po złożeniu egzaminu sprawdzającego — do klasy drugiej, o ile brak jest w danej miejscowości szkoły dokształcającej zawodowej specjalnej, opierającej swój program na drugim szczeblu programowym szkoły powszechnej.

Kandydaci, posiadający odpowiednie wykształcenie, uznane przez państwowe władze szkolne za wystarczające, mogą być przyjmowani do klasy trzeciej.

§ 16. Warunkiem przyjęcia do klasy pierwszej szkoły dokształcającej zawodowej specjalnej, opierającej swój program na drugim szczeblu programowym szkoły powszechnej, jest posiadanie świadectwa ukończenia szkoły powszechnej drugiego stopnia lub świadectwa ukończenia z wynikiem dodatnim klasy szóstej szkoły powszechnej trzeciego stopnia lub świadectwa uznanego przez państwowe władze szkolne za równoważne.

§ 17. Dla kandydatów do klasy pierwszej, nie posiadających przygotowania wskazanego w §§ 15 i 16, może być zorganizowana klasa wstępna za zgodą państwowych władz szkolnych.

§ 18. Absolwenci szkół przysposobienia zawodowego pierwszego stopnia oraz kandydaci, posiadający wykształcenie, uznane przez państwowe władze szkolne za wystarczające — po złożeniu egzaminu sprawdzającego — mogą być przyjmowani do klasy drugiej lub trzeciej szkół dokształcających zawodowych.

§ 19. Młodzież, która do szkoły dokształcającej zawodowej nie uczęszczała lub jej nie ukończyła z przyczyn uznanych przez państwowe władze szkolne za uzasadnione, może być dopuszczona do egzaminu dla eksternów. Zakres wymagań egzaminu dla eksternów i ich organizację ustalą osobne przepisy.

Świadectwo złożenia egzaminu przez eksterna z wynikiem dodatnim jest pod względem uprawnień równoważne ze świadectwem ukończenia publicznej szkoły dokształcającej zawodowej.

§ 20. Rozporządzenie niniejsze nie dotyczy szkół dokształcających zawodowych dla młodzieży fizycznie upośledzonej (głuchoniemych, ociemniałych) lub moralnie zaniedbanej. Organizację tych szkół określają osobne zarządzenia Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Rozporządzenie to nie dotyczy dokształcających szkół rolniczych.

§ 21. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 września 1937 r.

Równocześnie tracą moc wszelkie przepisy, wydane w sprawach unormowanych niniejszym rozporządzeniem.

Minister Wyznań Religijnych
i Oświecenia Publicznego:

W. Świętosławski.

77.

ROZPORZĄDZENIE

Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

z dnia 24 maja 1937 r. (Nr III PU-3133/37)

o nadawaniu prywatnym szkołom dokształcającym zawodowym uprawnień szkół publicznych.

Na podstawie art. 8 ustawy z dnia 11 marca 1932 r. o prywatnych szkołach oraz zakładach naukowych i wychowawczych (Dz. U. R. P. Nr 33, poz. 343) zarządzam, co następuje:

§ 1. Uprawnienia publicznych szkół dokształcających zawodowych mogą być nadane:

a) prywatnym szkołom dokształcającym zawodowym, których program i organizacja od-

powiadają programowi i organizacji publicznych szkół dokształcających zawodowych,

b) prywatnym szkołom dokształcającym zawodowym, różniącym się programem lub organizacją od publicznych szkół dokształcających zawodowych, a uznanym przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego za eksperymentalne.

§ 2. Nadanie uprawnień prywatnej szkole dokształcającej zawodowej może nastąpić, jeżeli:

a) odpowiada ona potrzebom gospodarczym i państwowym na danym terenie;

b) osiąga w pracy wychowawczej poziom, uznany przez państwowe władze szkolne za dorównywujący poziomowi osiąganemu w publicznych szkołach dokształcających zawodowych — w szczególności w zakresie wychowania młodzieży, odpowiadającego potrzebom Państwa;

c) wyniki nauczania oraz pracy nad wychowaniem fizycznym i przysposobieniem wojskowym młodzieży dorównywują wynikom, osiąganym w odpowiednich publicznych szkołach dokształcających zawodowych;

d) posiada odpowiednie do swej liczebności i organizacji pomieszczenie, urządzenie, należyte zaopatrzenie w pomoce naukowe, oraz przestrzega wymagań higieny;

e) stosuje się ściśle do obowiązujących przepisów, dotyczących zarówno szkół dokształcających zawodowych w ogólności, jak i publicznych szkół dokształcających zawodowych, do postanowień statutu szkoły oraz wszelkich zarządzeń państwowych władz szkolnych;

f) jest czynna co najmniej od dwu lat.

§ 3. Uprawnienia szkół publicznych nadaje prywatnej szkole dokształcającej zawodowej Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego na wniosek Kuratora właściwego okręgu szkolnego.

§ 4. Nadanie uprawnień ważne jest do odwołania.

Nadane uprawnienia mogą być odwołane, gdy państwowe władze szkolne stwierdzą, że szkoła przestała spełniać którykolwiek z warunków, przewidzianych w § 2 niniejszego rozporządzenia, lub narusza inne obowiązujące ją przepisy.

§ 5. Prywatna szkoła dokształcająca zawodowa, korzystająca z uprawnień szkół publicznych, ma prawo na świadectwach szkolnych umieszczać orzeczenie: Zarządzeniem z dnia ..... Nr ..... Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego nadał prywatnej szkole ..... (nazwa) ..... uprawnienia publicznych szkół dokształcających zawodowych.

§ 6. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 września 1937 r.

Równocześnie tracą moc wszelkie przepisy, wydane w sprawach unormowanych niniejszym rozporządzeniem.

Minister Wyznań Religijnych
i Oświecenia Publicznego:
W. Świętosławski.

78.

ZARZĄDZENIE

Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

z dnia 13 lipca 1937 r. Nr II. S — 6207/37

w sprawie otwarcia państwowego pedagogium w Kielcach.

Na podstawie art. 1 ustawy z dnia 4 czerwca 1920 roku o tymczasowym ustroju władz szkolnych (Dz. U. R. P. Nr. 50, poz. 304) zarządzam, co następuje:

§ 1. Z początkiem roku szkolnego 1937/38 tworzy się państwowe pedagogium w Kielcach.

§ 2. Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 lipca 1937 roku.

Minister Wyznań Religijnych
i Oświecenia Publicznego:
W. Świętosławski.

79.

ZARZĄDZENIE

Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

z dnia 13 lipca 1937 r. Nr II. S-6132/37

w sprawie otwarcia państwowego liceum pedagogicznego w Białej.

Na podstawie art. 1 ustawy z dnia 4 czerwca 1920 r. o tymczasowym ustroju władz szkolnych (Dz. U. R. P. Nr. 50, poz. 304) oraz art. 2, 54 i 60 ustawy z dnia 11 marca 1932 r. o ustroju szkolnictwa (Dz. U. R. P. Nr 38, poz. 389) zarządzam, co następuje:

§ 1. Z początkiem roku szkolnego 1937/38 tworzy się państwowe liceum pedagogiczne męskie w Białej.

§ 2. Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 lipca 1937 r.

Minister Wyznań Religijnych
i Oświecenia Publicznego:
W. Świętosławski.

80.

ZARZĄDZENIE

Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

z dnia 13 lipca 1937 r. Nr II. S-6133/37

w sprawie otwarcia państwowego liceum pedagogicznego w Krakowie.

Na podstawie art. 1 ustawy z dnia 4 czerwca 1920 r. o tymczasowym ustroju władz szkolnych (Dz. U. R. P. Nr 50, poz. 304) oraz art. 2, 54 i 60 ustawy z dnia 11 marca 1932 r. o ustroju szkolnictwa (Dz. U. R. P. Nr 38, poz. 389) zarządzam, co następuje:

§ 1. Z początkiem roku szkolnego 1937/38 tworzy się państwowe liceum pedagogiczne żeńskie w Krakowie.

§ 2. Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 lipca 1937 r.

Minister Wyznań Religijnych
i Oświecenia Publicznego:
W. Świętosławski.

81.

ZARZĄDZENIE

Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

z dnia 13 lipca 1937 r. Nr II. S-6134/37

w sprawie otwarcia państwowego liceum pedagogicznego w Nowym Sączu.

Na podstawie art. 1 ustawy z dnia 4 czerwca 1920 r. o tymczasowym ustroju władz szkolnych (Dz. U. R. P. Nr 50, poz. 304) oraz art. 2, 54 i 60 ustawy z dnia 11 marca 1932 r. o ustroju szkolnictwa (Dz. U. R. P. Nr 38, poz. 389) zarządzam, co następuje:

§ 1. Z początkiem roku szkolnego 1937/38 tworzy się państwowe liceum pedagogiczne żeńskie — w Nowym Sączu.

§ 2. Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 lipca 1937 r.

Minister Wyznań Religijnych
i Oświecenia Publicznego:
W. Świętosławski.

82.

ZARZĄDZENIE

Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

z dnia 13 lipca 1937 r. Nr II. S-6135/37

w sprawie otwarcia państwowego liceum pedagogicznego w Sandomierzu.

Na podstawie art. 1 ustawy z dnia 4 czerwca 1920 r. o tymczasowym ustroju władz szkolnych (Dz. U. R. P. Nr. 50, poz. 304) oraz art. 2, 54 i 60 ustawy z dnia 11 marca 1932 r. o ustroju szkolnictwa (Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 389) zarządzam, co następuje:

§ 1. Z początkiem roku szkolnego 1937/38 tworzy się państwowe liceum pedagogiczne żeńskie w Sandomierzu.

§ 2. Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 lipca 1937 r.

Minister Wyznań Religijnych
i Oświecenia Publicznego:
W. Świętosławski.

83.

ZARZĄDZENIE

Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

z dnia 13 lipca 1937 r. Nr II. S-6136/37

w sprawie otwarcia państwowego liceum pedagogicznego w Sosnowcu.

Na podstawie art. 1 ustawy z dnia 4 czerwca 1920 r. o tymczasowym ustroju władz szkolnych (Dz. U. R. P. Nr. 50, poz. 304) oraz art. 2, 54 i 60 ustawy z dnia 11 marca 1932 r. o ustroju szkolnictwa (Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 389) zarządzam, co następuje:

§ 1. Z początkiem roku szkolnego 1937/38 tworzy się państwowe liceum pedagogiczne męskie w Sosnowcu.

§ 2. Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 lipca 1937 r.

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego:
W. Świętosławski.

84.

ZARZĄDZENIE

Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

z dnia 13 lipca 1937 r. Nr II. S-6137/37

w sprawie otwarcia państwowego liceum pedagogicznego w Starym Sączu.

Na podstawie art. 1 ustawy z dnia 4 czerwca 1920 r. o tymczasowym ustroju władz szkolnych (Dz. U. R. P. Nr 50. poz. 304) oraz art. 2, 54 i 60 ustawy z dnia 11 marca 1932 r. o ustroju szkolnictwa (Dz. U. R. P. Nr 38, poz. 389) zarządzam, co następuje:

§ 1. Z początkiem roku szkolnego 1937/38 tworzy się państwowe liceum pedagogiczne męskie w Starym Sączu.

§ 2. Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 lipca 1937 r.

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego:
W. Świętosławski.

85.

ZARZĄDZENIE

Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

z dnia 13 lipca 1937 r. Nr II. S-6138/37

w sprawie otwarcia państwowego liceum pedagogicznego w Tarnowie.

Na podstawie art. 1 ustawy z dnia 4 czerwca 1920 r. o tymczasowym ustroju władz szkolnych (Dz. U. R. P. Nr 50, poz. 304) oraz art. 2, 54 i 60 ustawy z dnia 11 marca 1932 r. o ustroju szkolnictwa (Dz. U. R. P. Nr 38, poz. 389) zarządzam, co następuje:

§ 1. Z początkiem roku szkolnego 1937/38 tworzy się państwowe liceum pedagogiczne męskie w Tarnowie.

§ 2. Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 lipca 1937 r.

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego:
W. Świętosławski.

86.

OKÓLNIK Nr 58

z dnia 9 czerwca 1937 r. (I R-4665/37)

o opłatach szkolnych w liceach zawodowych.

Z mocą obowiązującą od dnia 1 czerwca 1937 r. zarządzam pobieranie we wszystkich liceach zawodowych, zorganizowanych według nowego ustroju, następujących opłat:

1. Taksa za egzamin wstępny . . zł 3.—
2. Taksa za badania psychotechniczne . . . . . „ 2.—
3. Taksa administracyjna roczna „ 170.—

W związku z tym okólnik Nr. 4 z dnia 13-go stycznia 1937 r. (I R-10926/36) o opłatach szkolnych w szkołach zawodowych (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr 1, poz. 10) zostaje zmieniony w sposób następujący:

1. w punkcie 1 ustęp a) skreśla się wyrazy „jak również w liceach rolniczych". W tymże punkcie wprowadza się nowy ustęp d) treści następującej „we wszystkich liceach zawodowych, zorganizowanych według nowego ustroju, zł. 3.—",
2. w punkcie II ustęp a) otrzymuje brzmienie: „w szkołach wymienionych w p. I ust. a, c i d",
3. w punkcie VII-A-2-c skreśla się wyrazy „oraz w liceach rolniczych". W punkcie tym wprowadza się nowy ustęp p treści następującej „we wszystkich liceach zawodowych, zorganizowanych według nowego ustroju, rocznie zł 170",
4. w punkcie XIII ustęp d) skreśla się wyrazy „oraz w liceach rolniczych", a zamiast tych wyrazów wprowadza się: „oraz w liceach zawodowych, zorganizowanych według nowego ustroju".

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego:
W. Świętosławski.

87.

Nr O. 18670/37. Kraków, dn. 7. VI. 1937 r.

Do

Inspektoratów Szkolnych, Dyrekcyj państwowych i prywatnych szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych oraz zakładów kształcenia nauczycieli w Okręgu
w sprawie

zwolnienia od obowiązku prowadzenia ćwiczeń dziesięciominutowych i śródlekcyjnych.

Dziesięciominutowe ćwiczenia cielesne, objęte programami nauczania, dają często wyniki ujemne z powodu nieodpowiednich warunków w wielu szkołach powszechnych i średnich. Wobec tego P. Minister WR. i OP. rozporządzeniem z dnia 30. VI. b. r. Nr II. W 5737/37 zarządził, aby od początku roku szkolnego 1937/38 ćwiczenia te prowadzono nadal tylko w tych szkołach, które mają, względnie uzyskają odpowiednie warunki, umożliwiające osiągnięcie istotnych korzyści z ćwiczeń.

Równocześnie p. Minister uchylił nakaz prowadzenia tak zwanych ćwiczeń śródlekcyjnych, zarządzonych okólnikiem z dnia 15. X. 1931 r. Nr. I. WF. 4095/31 (Dz. Urz. Min. WR. i OP. Nr 11/31, poz. 129).

Jednakże polecam nauczycielstwu szkół wszystkich stopni i typów jak najskrupulatniej przestrzegać wietrzenia klas i pracowni w czasie zajęć szkolnych; moment ten powinien być połączony z przerwą w pracy, umożliwiającą młodzieży swobodny odpoczynek i rozprostowanie całego ciała. Pamiętać przy tym należy, że im młodsze dzieci w klasach i im bardziej niewygodne ławki, tym konieczniejsze są takie odpoczynki i przerwy.

Kurator Okręgu Szkolnego:
J. Stypiński w. r.

88.

Nr BP. 24202/37. Kraków, dn. 30. VI. 1937 r.

Do

PP. Inspektorów Szkolnych, Dyrekcyj państwowych szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych w Okręgu
w sprawie

legitymacyj urzędowych.

Nawiązując do okólnika Nr 26 Ministerstwa W.R. i O.P. z dnia 6 marca 1935 r. (BP. 3237/35), ogłoszonego w Dz. Urz. Kuratorium O. S. K. w Nr 6, poz. 56 z roku 1935, wyjaśniam na podstawie okólnika Nr 57 Minist. W. R. i O.P. z dnia 8 czerwca 1937 r. (BP. 8316/37), że w razie zmiany stosunku służbowego lub takiej okoliczności w tym stosunku, którą stwierdza legitymacja służbowa, należy funkcjonariuszowi wydać legitymację nową. W szczególności zatem wydanie nowej legitymacji jest uzasadnione w razie zmiany tytułu służbowego, jak i miejsca pełnienia służby. (Okólnik Prezydium Rady Ministrów Nr. 9 z dnia 15 kwietnia 1937 r. Nr 40-6/31).

Dyrekcje szkół średnich będą w tych wypadkach przedkładały Kuratorium stare legitymacje zainteresowanych nauczycieli, celem wystawienia im nowych legitymacyj. Należy wówczas przysyłać po 2 fotografie zgodnie z zarządzeniem, podanym w pkcie 9 cyt. okólnika Nr 26. Inspektoraty Szkolne będą wystawiały legitymacje dla nauczycieli szkół powszechnych po otrzymaniu od nich również 2 fotografij.

Kurator Okręgu Szkolnego:
J. Stypiński w. r.

89.

Nr I. 17976/37. Kraków, dn. 15. VII. 1937 r.

Do

Inspektoratów Szkolnych w Okręgu
w sprawie

uprawnienia dla absolwentów kursów śpiewu Muzycznego Ogniska Wakacyjnego w Liceum Krzemienieckim.

Zawiadamiam, że Ministerstwo WR. i OP. zarządzeniem z dnia 22 czerwca 1937 r. Nr II. P.-1194/37 zezwoliło na podstawie § 29 i 30 Regulaminu Państwowych Wyższych Kursów Nauczycielskich (Dz. Urz. Ministerstwa W. R. i O. P. z r. 1928, Nr 9, poz. 154), zmienionego postanowieniem Ministra WR. i OP. z dnia 28 listopada 1936 r. (Nr II. P.-7336/37) w sprawie Regulaminu P. W. K. N. (Dz. U. Min. WR. i OP. Nr 11, poz. 221), na zorganizowanie w Liceum Krzemienieckim dla absolwentów kursów śpiewu z programem Wyższych Kursów Nauczycielskich Muzycznego Ogniska Wakacyj-

nego — Państwowej Komisji Egzaminacyjnej dla eksternów z programu W. K. N. w zakresie śpiewu. W skład tej Komisji będą mogli wchodzić prelegenci kursów śpiewu WKN. Muzycznego Ogniska Wakacyjnego.

Egzaminy przed powyższą komisją będą się odbywać bezpośrednio po zakończeniu wakacyjnego kursu śpiewu M. O. W. Do egzaminu tego mogą być dopuszczeni niezależnie od swego miejsca służbowego, a zgodnie z § 15 Statutu Państwowych Wyższych Kursów Nauczycielskich, wyłącznie absolwenci końcowego (trzeciego) wakacyjnego kursu śpiewu W. K. N. Muzycznego Ogniska Wakacyjnego, którzy byli stałymi uczestnikami tego Ogniska co najmniej przez dwa lata i brali w tym czasie czynny udział we wszystkich trzech pięciotygodniowych wakacyjnych kursach śpiewu W.K.N.

Zaświadczenia tymczasowe ze złożonego egzaminu będą wydawane przez wspomnianą Komisję Egzaminacyjną zgodnie z ustępem pierwszym § 49 Regulaminu Państwowych Wyższych Kursów Nauczycielskich jako dowód złożenia jednej części egzaminu.

Pozostałe części egzaminu (dział A i drugi przedmiot działu B) będą mogli składać ci kandydaci w myśl obowiązujących przepisów Statutu i Regulaminu Wyższych Kursów Nauczycielskich.

Kurator Okręgu Szkolnego:
J. Stypiński w. r.

90.

Nr I-20054/37. Kraków, dn. 24. VII. 1937 r.

Do

PP. Inspektorów Szkolnych w Okręgu
w sprawie

Kół Szkolnych Krucjaty Eucharystycznej w szkołach powszechnych.

Zawiadamiam, że Pan Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego okólnikiem Nr 67 z dn. 8 lipca 1937 r. Nr II-P. 6062/37 w sprawie Kół Szkolnych Krucjaty Eucharystycznej w szkołach powszechnych, po porozumieniu się z władzami kościelnymi, ustalił, że na terenie szkół powszechnych mogą istnieć jako jedyne organizacje religijne dla młodzieży szkolnej wyznania rzymsko-katolickiego „Koła Szkolne Krucjaty Eucharystycznej".

Organizacja Kół Szkolnych Krucjaty Eucharystycznej powinna się opierać na niżej zamieszczonym regulaminie.

Kurator Okręgu Szkolnego:
J. Stypiński w. r.

„REGULAMIN

Kół Szkolnych Krucjaty Eucharystycznej.

1. Dla pogłębienia wychowania religijnego i umiejętnego stosowania w życiu codziennym zasad religii katolickiej oraz kształtowania charakteru młodzieży, zakłada się w szkołach powszechnych organizację pod nazwą „Koła Szkolne Krucjaty Eucharystycznej".

2. Środkami prowadzącymi do osiągnięcia powyższego celu są ćwiczenia religijne, modlitwa, przystępowanie do Sakramentów Św. i zebrania Koła Szkolnego Krucjaty Eucharystycznej.

3. Koła Szkolne Krucjaty Eucharystycznej powołuje do życia właściwy Ordynariusz diecezji. O założeniu Koła Szkolnego Krucjaty Eucharystycznej zawiadamia właściwe kierownictwo szkoły ksiądz — Opiekun Koła.

4. Na czele Koła Szkolnego Krucjaty Eucharystycznej stoi jako opiekun ksiądz nauczający religii w szkole powszechnej, w której Koło powstaje. Jeżeli w szkole religii nie uczy kapłan, opiekunem Koła Szkolnego Krucjaty Eucharystycznej może być każdorazowy duszpasterz parafii, w której znajduje się szkoła, o ile w poszczególnym wypadku nie zgłosi umotywowanego zastrzeżenia wobec Ks. Biskupa Ordynariusza Kurator Okręgu Szkolnego. Ksiądz — Opiekun może do współpracy w Kole Szkolnym Krucjaty Eucharystycznej zaprosić członków grona nauczycielskiego religii rzymsko-katolickiej.

5. Członkiem Koła Szkolnego Krucjaty Eucharystycznej może być każdy przyjęty przez Opiekuna uczeń lub uczenica szkoły powszechnej, religii rzymsko-katolickiej, odznaczający się sumiennym spełnianiem obowiązków w domu i w szkole.

6. Składek od członków Kół Szkolnych Krucjaty Eucharystycznej na terenie szkoły nie pobiera się.

7. W Kole Szkolnym Krucjaty Eucharystycznej mogą być tworzone sekcje, odpowiadające zasadniczym celom i środkom Koła Szkolnego Krucjaty Eucharystycznej.

8. Zebrania Koła Szkolnego Krucjaty Eucharystycznej powinny się odbywać przynajmniej raz na miesiąc w lokalu szkolnym, przeznaczonym na ten cel przez kierownictwo szkoły, albo — w braku miejsca w szkole — w innym miejscu, obranym przez Księdza — Opiekuna. Na zebraniach może być obecny Kierownik Szkoły lub osoba religii rzymsko-katolickiej, wyznaczona z pośród grona nauczycielskiego. O każdym zebraniu Koła Szkolnego Krucjaty Eucharystycznej zawiadamia Ksiądz — Opiekun Kierownika Szkoły.

9. Ksiądz-Opiekun podaje do wiadomości Kierownictwa szkoły liczbę członków Koła Szkolnego Krucjaty Eucharystycznej, z końcem zaś każdego roku szkolnego krótkie sprawozdanie z pracy Koła.

10. Młodzież zorganizowana w Kołach Szkolnych Krucjaty Eucharystycznej może nosić odznakę Kół Szkolnych Krucjaty Eucharystycznej, posiadać sztandar według ustalonego wzoru oraz brać udział w obchodach i manifestacjach religijnych w czasie wolnym od zajęć szkolnych.

11. Rozwiązać Koła Szkolne Krucjaty Eucharystycznej może Ordynariusz, majątek zaś tych Kół przechodzi wtedy na własność innej organizacji religijnej według jego rozporządzenia".

91.

Nr II-15257/37. Kraków, dn. 24. VII. 1937 r.

Do

Dyrekcyj państwowych zakładów kształcenia nauczycieli w Okręgu, Inspektorów Szkolnych w Ostrowcu, Nowym Sączu, Krakowie i Tarnowie
w sprawie

wynagrodzenia kierowników i nauczycieli szkół powszechnych, zastępujących szkoły ćwiczeń.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zarządzeniem z dnia 31 maja 1937 r. Nr BP. 7700/37 wyjaśniło, iż w związku z wygaśnięciem mocy obowiązującej rozporządzenia Ministra WR. i OP. z dnia 25 marca 1927 r. Nr I. 1354/27 z dniem 31 stycznia 1934 r. w sprawie wynagrodzenia kierowników i nauczycieli publicznych szkół powszechnych, zastępujących szkoły ćwiczeń: nauczyciele szkół powszechnych, zastępujących szkoły ćwiczeń, którzy mają systematycznie zajęcia związane z praktyką pedagogiczną uczniów zakładów kształcenia nauczycieli (prowadzą lekcje z hospitacjami, biorą udział w lekcjach próbnych, prowadzą lub uczestniczą w konferencjach, mających charakter lekcyj, i t. p.), otrzymują za 1 godzinę tego rodzaju zajęć lekcyjnych tygodniowo dodatek służbowy 5 zł. w stosunku miesięcznym.

Kurator Okręgu Szkolnego:
J. Stypiński w. r.

92.

Nr II. 18567/37. Kraków, dn. 24 lipca 1937 r.

Do

Dyrekcyj państwowych szkół średnich ogólnokształcących w Okręgu
w sprawie

wynagrodzenia członków komisyj egzaminacyjnych za egzamin ukończenia gimnazjum ogólnokształcącego.

Zawiadamiam, że Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego na podstawie § 4 regulaminu egzaminu ukończenia gimnazjum ogólnokształcącego, ogłoszonego zarządzeniem Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 22 lutego 1937 r. (II. S-847/37, Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr 3 z dn. 25. III. 1937 r.) pismem z dn. 26 czerwca 1937 r. Nr II-S-4832/37 zarządziło, co następuje:

Za pracę przy egzaminie ukończenia gimnazjum delegowani do tych komisyj dyrektorzy i nauczyciele gimnazjów państwowych i prywatnych otrzymują:

1. za każdą godzinę pracy przy egzaminach piśmiennych, ustnych lub na posiedzeniu komisji — wynagrodzenie w wysokości . . . . . zł 2.40
2. za przeglądnięcie i poprawianie prac piśmiennych — za każdą pracę z osobna:
   a) z języka polskiego (także i z innego języka nauczania szkoły) przewodniczący, nauczyciel-egzaminator . . . . . zł 0.80
   b) z matematyki, jęz. łacińskiego, języka obcego nowożytnego — przewodniczący, nauczyciel-egzaminator . . . . . zł 0.60
3. Dyrektorzy i nauczyciele, delegowani do komisyj egzaminacyjnych obcej szkoły w tej samej miejscowości, w której stale urzędują, otrzymują wynagrodzenie tylko za udział w komisjach i poprawianie prac piśmiennych według norm określonych p. 1 i 2.
4. Dyrektorzy i nauczyciele szkół państwowych, delegowani do komisyj egzaminacyjnych w innej miejscowości, otrzymują nadto — poza wynagrodzeniem, określonym w punkcie 3 — zwrot kosztów podróży według obowiązujących przepisów, zaś dyrektorzy i nauczyciele szkół prywatnych — zwrot: ceny biletu kl. II, kosztów za dojazdy ze stacji i do stacji kolejowej względnie przystani w formie ryczałtu po 3 złote za każdą miejscowość. Diety przysługują tylko za czas samej podróży, o ile nie trwa ona krócej niż 6 godzin, przy czym dyrektorom i nauczycielom szkół prywatnych należy wypłacać diety według VII grupy uposażenia.
5. Wizytatorzy, względnie urzędnicy Kuratorium, biorący udział w komisjach egzaminacyjnych w tej miejscowości, w której urzę-

dują, nie pobierają żadnego wynagrodzenia za pracę w komisjach; jeżeli zaś są delegowani do komisyj w innej miejscowości, otrzymują jedynie diety i zwrot kosztów podróży według obowiązujących przepisów.

6. Woźni zakładów państwowych, o ile są zatrudnieni poza obowiązkowymi godzinami w szkołach średnich ogólnokształcących przy odbywaniu egzaminów, otrzymują za każdę godzinę kwotę, odpowiadającą jednemu punktowi uposażenia państwowego.

Kurator Okręgu Szkolnego:
J. Stypiński w. r.

93.

KOMUNIKATY.

Na podstawie rozporządzenia Ministerstwa W.R. i O.P. z dnia 30 czerwca 1937 r. do Nr II. P-2504/37 w dołączonym do Instrukcji (II załącznik) Okólnik Nr 56 z dnia 5 czerwca 1937 r. (II P-2504/37) (Dz. Urz. Kuratorium Nr 6, poz. 67) „przejściowym planie godzin szkoły II stopnia o 3 nauczycielach w pierwszym roku po przekształceniu ze szkoły I stopnia" należy wpisać opuszczone przy odbijaniu:

1) we wszystkich wariantach (a, b, c, d) dla geografii wspólnie z nauką o przyrodzie w klasie III 3 godziny, w klasie IV 4 godziny,

2) w wariancie c dla zajęć praktycznych w klasie III 1 godzinę, skreślając równocześnie w klasie II 1 godzinę dla rysunku.

Komunikat o nauczycielskich kursach dokształcających w Państwowym Seminarium dla nauczycielek szkół rolniczych w Sokołówku.

Ministerstwo zawiadamia, że w Państwowym Seminarium dla nauczycielek szkół rolniczych w Sokołówku w terminie od dnia 16 sierpnia 1937 r. do 15 grudnia 1937 r. organizuje się drugą serię nauczycielskich kursów dokształcających z zakresu 1) odżywiania rodziny wiejskiej, 2) zaopatrywania rodziny wiejskiej w odzież.

W programie naukowym kursów przewiduje się następujące przedmioty:

I. Przedmioty pedagogiczne . .	70	godzin
1. psychologia pedagogiczna	20	
2. pedagogika	36	
3. wychowanie fizyczne	4	
4. organizacja szkolnictwa	10	
II. Metodyka nauczania . .	180	godzin
A. Grupa odżywiania rodziny	180	
B. Grupa zaopatrywania w odzież		
III. Organizacja i prowadzenie gospodarstwa rodzinnego	30	godzin
IV. Higiena	10	„
V. Metodyka pracy terenowej oświatowo-rolniczej	10	„
VI. Metodyka pracy świetlicowej	20	„
Razem . .	320	godzin

Na kursy mogą być przyjęte za zwrotem kosztów zastępstwa czynne nauczycielki gospodarstwa domowego, kroju, szycia i robót ręcznych w szkołach rolniczych, ponadto na koszt własny kandydatki na nauczycielki do szkół rolniczych, posiadające przygotowanie naukowe z zakresu wymienionych specjalności, uzyskane w szkołach zawodowych, uznanych za równoważne ze szkołami zawodowymi stopnia licealnego.

Obok dopełnienia i przystosowania wiadomości zawodowych i pedagogicznych do wymagań, potrzeb i organizacji szkół i wędrownych kursów rolniczych otrzymują uczestniczki kursów uprawnienia, wynikające z ukończenia kursów pedagogicznych, będących spełnieniem jednego z warunków potrzebnych do uzyskania kwalifikacji zawodowych nauczycielskich do nauczania w szkołach i na kursach zawodowych, przewidzianych w art. 6 p.c. rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 21. X. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 91, poz. 774).

Podania o przyjęcie na kursy należy przesyłać do Dyrekcji Państwowego Seminarium dla nauczycielek szkół rolniczych w Sokołówku, poczta Ciechanów. Nauczycielki czynne w szkołach rolniczych przesyłają podania o przyjęcie przepisaną drogą służbową do Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego w Warszawie, ul. Bagatela 12.

Do podania należy dołączyć: a) życiorys, b) odpisy świadectw odbytych studiów.

Termin wnoszenia podań upływa dnia 1 sierpnia 1937 r.

Uczestniczki kursów otrzymują pomieszczenie i pełne utrzymanie w internacie seminarium za opłatą miesięczną 35 zł. Taksa administracyjna za cały czas trwania kursu wynosi 20 zł.

Szczegółowych informacyj udziela Dyrekcja Seminarium w Sokołówku, poczta Ciechanów, stacja kol. Ciechanów, telefon Ciechanów 130.

Kuratorium zawiadamia na podstawie pisma Urzędu Wojewódzkiego Krakowskiego w Krakowie z dnia 7. VI. 1937 r. Nr. Z. P. I. 19/19/37, 1) że z dniem 1. VI. br. umówiony został do leczenia funkcjonariuszów państwowych w Krakowie dr. Roman Gęźba, lekarz wszech nauk lekarskich, zam. w Krakowie, Al. Słowackiego 66, który przyjmuje chorych w godzinach od 15 do 17, 2) lek. Doening Tadeusz, urolog zmienił uprzednie miejsce zamieszkania i obecnie ordynuje w gabinecie przy ul. Dwernickiego 5.

W tym stanie obecny wykaz lekarzy umówionych w Krakowie przedstawia się następująco:

1. Dr. Czarnek Zbigniew, wszech nauk, Kazimierza Wielkiego 82, Tel. 123-03, 2. Lek. Doening Tadeusz, urolog, ul. Dwernickiego 5, Tel.

Nr 147-87, 3. Dr. Gettlich Adam, pediatra, Sereno Fenna 14, Tel. 183-89, 4. Dr. Gęźba Roman wszech nauk, Słowackiego 66, 5. Dr. Godłowski Włodzimierz, psychiatra, Zyblikiewicza 8, 6. Dr. Hass Adolf, internista, Sarego 10, Tel. 126-92, 7. Dr. Jasieński Jerzy, chirurg, plac Matejki 6, Tel. 171-64, 8. Dr. Kohle Leon, internista, Słoneczna 15, Tel. 119-89, 9. Dr. Kiełczewski Juliusz, internista, Długa 32, 10. Dr. Kropaczek Wilhelm, internista, Starowiślna 21, Tel. 181-75, 11. Dr. Ludmirski Zygmunt, wszech nauk, Karmelicka 31, Tel. 189-07, 12. Dr. Mazanek Henryk, chirurg, Dunajewskiego 3, Tel. 165-44, 13. Dr. Michalikowa Ernestyna, kob. ginek., pl. Jabłonowskich 2, Tel. 148-09, 14. Dr. Morus Adam, internista pediatra, Limanowskiego 44, Tel. 164-67, 15. Dr. Neuwelt Stanisław, internista, Zamojskiego 28, Tel. 124-47, 16. Dr. Murczyński Władysław, internista, Starowiślna 23, Tel. 112-17, 17. Dr. Pilecki Łazarz, skórne i wener., Asnyka 3, Telefon Nr. 146-06, 18. Dr. Przeworski Mieczysław, laryngolog, Floriańska 39, Tel. 117-47, 19. Dr. Rychliński Wacław, kob. ginek., Słowackiego 9, Telefon 120-20, 20. Dr. Schwarz Zygfryd, internista, Sarego 11, Tel. 128-23, 21. Dr. Szczerbiński Edward, kob. ginek. Piłsudskiego 38, Tel. 111-17, 22. Dr. Trzebicka Stefania, okulista, Starowiślna 19 Tel. 167-45.

Na podstawie pisma Urzędu Wojewódzkiego Krakowskiego z dnia 17. VI. b. r. Nr. ZP. — I — 2/10/37 zawiadamia się, że Zakład Zdrojowo-Leczniczy kąpieli siarczanych w Swoszowicach koło Krakowa jest otwarty jak w latach poprzednich od 1. VI. do 30. IX. 1937 r.

Bardzo silne zdroje siarczane radio-aktywne leczą reumatyzm stawowy i mięśniowy, stany po zapaleniu stawów, artretyzm, ischias, następstwa po uszkodzeniu kości, mięśni i stawów.

Ceny mieszkań w willach zakładowych: pokoje z umeblowaniem i obsługą o 1-nym łóżku bez pościeli od 2 zł., z pościelą od zł. 2.50, pokoje z umeblowaniem i obsługą o 2-ch łóżkach bez pościeli od 3.50 zł., z pościelą od 4.50 zł.

Utrzymanie dietetyczne w restauracji zakładowej od 2.50 zł.

Ceny kąpieli:

I klasa — 4 zł. i 4.50 zł., II klasa — 3 zł.

Zniżki:

W ciągu całego sezonu dla urzędników państwowych, wojskowych, emerytów, nauczycielstwa i młodzieży szkolnej:

kąpiele II klasa — zł. 2.50, I klasa — zł. 3.50.

Opieka lekarska w ciągu całej kuracji od 10 zł.

Taksy zdrojowej nie pobiera się.

Swoszowice są oddalone 8 km od Krakowa, z którym łączą ją liczne autobusy i pociągi, dając możność korzystania z kulturalnych rozrywek Krakowa. Obok zakładu 50-morgowy park, kaplica w Zakładzie, obok Zakładu wille prywatne.

Komunikat w sprawie kursu korespondencyjnego Bibliotekarstwa.

Instytut Oświaty Pracowniczej przy współudziale Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy, Poradni Bibliotecznej Związku Bibliotekarzy Polskich i Seminarium Bibliologicznego Wolnej Wszechnicy Polskiej uruchamia Kurs Korespondencyjny Bibliotekarstwa.

Celem kursu jest podniesienie kwalifikacyj fachowych osób, pracujących na terenie bibliotek oświatowych, oraz umożliwienie zdobycia wykształcenia zawodowego osobom, mającym zamiar poświęcić się pracy w bibliotekach oświatowych.

Kurs trwać będzie 8 miesięcy.

Kierownictwo kursu objął prof. dr. J. Muszkowski. Informacyj udziela Instytut Oświaty Pracowniczej (Marszałkowska 129 — tel. 318.45).

Celem umożliwienia zwiedzenia zabytków Krakowa wycieczkom młodzieży szkolnej oraz uczestnikom wycieczek, organizowanych przez władze szkolne, które nie zdołały w bieżącym roku uzyskać kwater w M. Domu Wycieczkowym w Krakowie, ul. Oleandry 4, Komitet Domu Wycieczkowego wprowadził na okres wakacyjny obniżkę opłat za noclegi, które do 15-go września b. r. będą wynosić:

Za pierwszą dobę po 80 groszy.

Za każdą następną po 50 groszy.

Zawiadamia się na podstawie pisma Państwowych Zakładów Inżynierii w Warszawie, że z racji wielkiego zapotrzebowania na motocykle i pewnych trudności produkcyjnych, związanych z tak wielką ilością zamówień, Państwowe Zakłady Inżynierii zamknęły sprzedaż motocykli po cenach ulgowych dla szkół.

Poprzednie warunki sprzedaży będą honorowane jedynie do dnia 31. 7. 1937 r.

Kuratorium wyraża Zjednoczonym Zakładom Kartograficznym i Wydawniczym T. N. S. W. „Książnicy-Atlas" we Lwowie gorące podziękowanie za przydzielenie 2.250 egz. książeczek do nabożeństwa Ks. Dr. Bielawskiego p. t. „U stóp Jezusa" dla młodzieży szkół powszechnych Okręgu Szkolnego Krakowskiego oraz za przyznanie 25 stypendiów po 100 zł. dla uczniów szkół średnich i zawodowych.

94.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Najważniejsze zagadnienia wychowawcze w dzisiejszej szkole powszechnej.*)

Mówić o zagadnieniach wychowawczych dzisiejszej szkoły wogóle, a w szczególności średniej, nie jest rzeczą łatwą, zagadnień tych bowiem jest całe mnóstwo. W którąkolwiek stronę rzucić okiem — czegokolwiek się tknąć — o czymkolwiek pomyśleć — wszystko domaga się naświetlenia, właściwego ujęcia, rozwiązania i realizowania. I nie dziw. Z tym wychowaniem — to tak jak z naszym Państwem. Współczesne polskie pokolenie — tak bardzo szczęśliwe, że może nareszcie oddychać wolnym powietrzem w wolnej Ojczyźnie — ma jednocześnie przed sobą ogrom zadań i trudów, bo musi budować Państwo od nowa, od podstaw, musi sprostać wszystkim jego tak licznym i tak różnorodnym potrzebom, a czynić to jednocześnie wypada w warunkach nader trudnych i niesprzyjających, bo w okresie kryzysu, ciężkich braków materialnych, dość znacznego zamętu i przewartościowywania się pojęć, w okresie rodzących się coraz to nowych, a często sprzecznych ze sobą dążeń i kierunków, lawirowania ogólnej polityki międzynarodowej, zwalczania licznych destruktywnych wpływów i poczynań, słowem wśród tego wszystkiego, co cechuje epokę przejściową, która dopiero wyłowi z siebie nowe formy.

W podobnej sytuacji jest polska szkoła i polski pedagog. Musi wychowywać zupełnie nowego człowieka, budować duszę nowego polskiego obywatela, wyposażając je w te wszystkie wartości, których Państwo i epoka współczesna wymaga — a czynić tego bynajmniej nie może w spokoju, bo i ogólny zamęt życia wkrada się do szkoły, i rodzą się coraz to nowe wymagania, które to życie wysuwa, a że wymagań tych, tak jak i potrzeb Państwa, jest co niemiara — więc ciągle tworzą się luki, bo gdy na jedno uwagę się zwróci, zaraz szwankować poczyna co innego, a gdy się znowu tę lukę wypełnia, przychodzi nowa fala wpływów i konieczności, nad którymi szkoła przejść do porządku dziennego nie może. Trudno i darmo. Szkoła i młodzież jest aparatem nader czułym, w którym odbija się wszystko, cokolwiek nurtuje w społeczeństwie, cokolwiek objawia się w życiu.

Niedość na tym. Epoka, w której żyjemy, jest epoką ogromnego rozwoju myśli pedagogicznej, opartej na zdobyczach wiedzy psychologicznej, jest epoką licznych prób i eksperymentów w dziedzinie nauczania i wychowania. I to jest dobrze, bo znamionuje to postęp, ruch, pęd ku doskonałości. Ale i w tej dziedzinie, czyli w dziedzinie ściśle pedagogicznej jest to epoka także przejściowa, którą znamionuje wyłanianie się nowych form, ścieranie się kierunków, walka pojęć i ich przewartościowywanie się. Częstokroć to, czego się myśl pedagogiczna chwyta skwapliwie dziś, już jutro ustępuje nowej, doskonalszej tezie, nowym rzeczywiście lub pozornie doskonalszym nakazom. I to także spokoju w pracy nie zapewnia i to także wywołuje w pracy wychowawczej pewien zamęt i mnogość postulatów do konkretnej realizacji.

Jeżeli więc zważymy cechy dzisiejszej epoki i dzisiejszego życia wogóle, dalej ogrom i różnorodność specjalnie polskich potrzeb i konieczności państwowych, wreszcie nader rozbudzoną, twórczą, w różnych kierunkach nasiloną i w różnych kierunkach eksperymentującą współczesną myśl pedagogiczną — zrozumimy, że dzieło wychowania młodzieży odbywa się dziś w warunkach nader niespokojnych i ciężkich i że szkole tych zagadnień wychowawczych nasuwa się całe mnóstwo, tak, iż nie tylko realizować je, ale naprawdę mówić o nich jest trudno.

To też nie kuszę się o wyczerpanie tematu, o zobrazowanie tego wszystkiego, co szkoła w dziedzinie wychowania uczynić powinna. Pragnę ograniczyć się do najważniejszych zagadnień wychowawczych, najpilniejszych, tych, które domagają się rozwiązania gwałtownie i natarczywie, bo inaczej wyniki tego wychowania, a co za tym idzie przyszłość społeczeństwa mogą budzić obawy poważne. I jeśli określam te zagadnienia jako **najważniejsze,** to dlatego, że mierzę je z jednej strony miarą potrzeb Państwa Polskiego, które stać może jedynie wartością swych obywateli, a z drugiej — miarą rzeczywistości, to znaczy miarą tych refleksyj, jakie budzi obserwacja dzisiejszej młodzieży oraz związanych z nią spraw i poczynań.

Ale na wstępie prośba o pamiętanie jednej kardynalnej zasady, jednej niezaprzeczalnej prawdy. Młodzież wychowuje nie tylko szkoła, ale może jeszcze w większej mierze dom, a w równej mierze całe społeczeństwo. Wprawdzie szkoła dzisiejsza rości sobie pretensje przede wszystkim do miana zakładu wychowawczego i tym się może różni od szkół dawnych, które za cel główny stawiały sobie nauczanie, — ale szkoła sama podołać zadaniu należytego wychowania młodzieży nie może i jest w warunkach tym cięższych, spełnia pracę tym bardziej zbliżoną do pracy syzyfowej, im mniejsze ma poparcie społeczeństwa, im bardziej zwalczać musi jego opory, czy obojętność. Tylko współdziałanie, tylko zupełna harmonia rokują nadzieje powodzenia. Pracą wychowawczą dom i społeczeństwo musi się podzielić ze szkołą, podzielić się z nią musi także i odpowiedzialnością. To też gdy mówić wypada o pewnych postulatach wychowawczych w stosunku do młodzieży — wypadnie jednocześnie pamiętać, że te postulaty, jeśli mają być

*) Artykuł ten jest odczytem, który był wygłoszony w Radomiu i Krakowie na inauguracyjnych zebraniach świeżo powstałych Towarzystw opieki nad młodzieżą.

spełnione — muszą obowiązywać nie tylko szkołę, ale ogół rodziców i całe społeczeństwo.

Te najważniejsze i podstawowe zagadnienia wychowawcze w dzisiejszej polskiej szkole, zwłaszcza średniej, sprowadzają się do spraw:

po pierwsze — **karności**

po drugie — **kultury obyczajowej i etyki młodzieży,**

po trzecie — **do jej podstaw i wartości ideowych.**

A więc naprzód **o karności.**

Już to karność nie jest wogóle cnotą narodu polskiego, a im mniej ona tkwi we krwi naszej, naszych przyzwyczajeniach i naszej dziejowej tradycji — tym bardziej wysuwa się na naczelne miejsce w celach wychowania, które polegać musi na zwalczaniu wad i rozwijaniu zalet narodowego charakteru. Nasze własne dzieje niemal na każdym kroku pouczają o szkodliwych, a często zgubnych dla Państwa skutkach braku karności. Karność to kardynalna cnota obywatelska, gwarancja siły wewnętrznej Rzeczypospolitej, jej spoistość i moc. Jeżeli przykładów negatywnych braku tej kardynalnej cnoty możemy znaleźć dosyć u siebie, to znowu — dzieje innych narodów, a może nawet naszych najbliższych sąsiadów, dostarczą nam pod dostatkiem przykładów pozytywnych. I właśnie dlatego — im większa jest karność **obok** nas, tym bardziej dążyć musimy do tego, aby była ona i **wewnątrz nas samych,** bo od karności obywateli zależy nie tylko skuteczna Państwa rozbudowa, ale i jego obrona. Sile przeciwstawić można tylko siłę, a karność obywatelska — to siła olbrzymia. Na tej prawdzie budował Wielki Wychowawca Narodu Marszałek Piłsudski, gdy odrodzenia społeczeństwa dokonywał po przez żołnierza i armię, bo karność jest główną cechą postawy żołnierskiej człowieka. Nie inną troskę ma wódz obecny Marszałek Rydz Śmigły, gdy mówi o braku w naszym społeczeństwie „jednolicie kierowanej woli"...

Czy młodzież dzisiejsza jest karna? O nie. Ma niekiedy pozory karności, zwłaszcza, gdy mocna ręka przewodnika zmusza ją do posłuchu... Ale to jest karność pozorna, karność zewnętrzna, raczej posłuszeństwo z musu, z lęku, z konieczności... Nie o to chodzi. Chodzi o karność istotną, karność wewnętrzną, polegającą na świadomym i dobrowolnym naginaniu woli do potrzeb ogólnych, dla dobra wyższego, dla społecznego ładu i porządku... Prowadzona za cugle, jest pozornie karna, pozostawiona sama sobie — bałagani i popada w stan rozprzężenia. Rzadko kiedy bywa inaczej.

Czy skuteczne są metody wychowawcze, które szkoła dzisiejsza stosuje — metody, oparte o zasady samowychowywania się młodzieży, a znajdujące wyraz w organizacjach uczniowskich, samorządach, gminach szkolnych i t. p.? Jakże często ci, którzy są niezadowoleni z wyników pracy wychowawczej szkoły, na karb tych nowoczesnych poczynań składają odpowiedzialność za brak karności czy nawet rygoru, za pewne objawy pajdokracji i rozprzężenia. Negując zasadę „swobody" w wychowaniu — chcieliby widzieć zasadę „przymusu". Niekiedy mają rację, bo zasady samowychowywania się młodzieży przy niewłaściwej ich realizacji prowadzić mogą istotnie do zachwiania autorytetu szkoły i nauczyciela, do objawów pajdokracji, do zarozumialstwa młodzieży czy zbytniej pochopności, do rozstrzygania wszystkiego własnym sądem i to w sposób kategoryczny, młodzieży właściwy. Ale tylko wtedy, gdy zasady samowychowywania się stosowane są ź l e, b ł ę d n i e. Ani zasada zupełnej swobody w wychowaniu, ani zasada całkowitego przymusu nie mogą triumfować wyłącznie. Trzeba tu znaleźć złoty środek. Metody samowychowywania się młodzieży są o tyle skuteczne, że sięgają głębiej w duszę, że urabiają młodzież społecznie, że stawiają ją wobec konieczności pracy w gromadzie i dla gromady — i gdy chodzi o nasze zagadnienie karności — przez wytwarzanie odpowiednich doświadczeń i sytuacyj urabiać mogą skutecznie odczucie potrzeby karności, czyli karność wewnętrzną. Ale obok tego istnieć musi pewien autorytet w wychowaniu, pewien nakaz, którego bezkarnie przekraczać nie wolno, pewien przymus, pewne rządzące życiem i postępowaniem młodzieży prawo. Prawo to stworzone być może nawet przez nią samą, względnie przy jej pomocy — i taka droga świetnie harmonizować będzie z nowoczesnymi zasadami samowychowywania się — ale istnieć musi, by młodzież wiedziała, co jej wolno, a czego nie wolno, aby miała przez szkołę podane, względnie prze nią sankcjonowane, wytyczne postępowania i przez stosowanie się do nich ćwiczyła się w cnocie karności.

Nowa szkoła w odrodzonej Polsce, nie zrywając bynajmniej z wartościowymi nakazami tradycji, jednocześnie budować swe zręby poczęła na nowoczesnych i postępowych hasłach pedagogicznych, płynących do nas z zachodu. Może tam niekiedy w wykonaniu tego i owego nie zrozumiano, to i owo spaczono, czasami przesadzono, czy nie znaleziono złotego środka. Przy stosowaniu nowych zasad i haseł zazwyczaj tak bywa. I wydaje mi się niewątpliwym jedno: że nazbyt jednostronnie kładliśmy nacisk na zasadę „swobody" w wychowaniu, na zasadę samowychowywania się młodzieży — zapominając o zasadzie autorytetu, zasadzie pewnego „przymusu". I niewątpliwie błędem było, że aż dotychczas nie położono należytego nacisku na stworzenie tego podstawowego prawa szkolnego, które by uczenice i uczniów musiało obowiązywać, było z całą konsekwencją i mocą egzekwowane, a tym samym ćwiczyło wychowanków w zasadach posłuszeństwa prawu, czyli karności. Nie było dotychczas dostatecznie przemyślanych, opracowanych i ogólnie obowiązujących regulaminów dla młodzieży i dopiero w ostatnich czasach to i owo w tej dziedzinie się robi, zresztą nieśmiało, z lękiem i zapytaniem pod adresem władz szkolnych. A gdzie niema wyraźnego prawa — tam nie może być mowy o mocnej egzekutywie — i oto stwierdzić musimy z całym naciskiem — skoro mówimy o karności, — że szkole naszej tej mocnej egzekutywy istotnie brakuje, że młodzież przyzwyczaja się do tego, że wiele rzeczy uchodzi jej bezkarnie. A gdy przyzwyczai się

do zasady bezkarności w szkole, będzie trudno mówić o karności w życiu późniejszym. W szkole nie może panować atmosfera postrachu i grozy, samym nakazem i zakazem w wychowaniu także daleko się nie zajdzie, ale z drugiej strony zupełna swoboda postępowania młodzieży i tolerancja nauczycielstwa jest także nie do pomyślenia. Skoro do ludzi dorosłych stosuje się pewne sankcje, trudno nie stosować ich do dzieci i młodzieży. To trzeba sobie jasno powiedzieć.

I wydaje mi się, że po doświadczeniach dotychczasowych trzeba dążyć do podniesienia autorytetu szkoły i jej prawa, do stosowania rozumnej, prawdziwie pedagogicznej, ale mocnej i konsekwentnej egzekutywy. To będzie droga do wzmożenia karności, którą się młodzież dzisiejsza nie odznacza.

Ale tutaj znowu pamiętać trzeba o naczelnej zasadzie współpracy społeczeństwa ze szkołą. Jeśli na podstawie prawa szkolnego egzekutywę stosować będzie tylko szkoła, a nie zastosuje jej dom czy społeczeństwo — wysiłki szkoły będą daremne. A stwierdzić wypada, że właśnie w tej dziedzinie dom i społeczeństwo nie zawsze przychodzą szkole z pomocą. Zbytnia miłość rodzicielska, posądzanie szkoły o nadmierną surowość, czy stronniczość, zasadniczo obronna postawa domu wobec dyrektora czy nauczycielstwa — to jeszcze najmniejsze grzechy w tej dziedzinie. Bywa gorzej, gdy podważany jest autorytet szkoły, gdy bezwzględna krytyka postępowania nauczyciela czy dyrektora ma miejsce w obecności młodzieży, gdy inicjatywa samej młodzieży w tym kierunku jest skwapliwie podchwytywana. Czasami — uderzmy się w piersi — pomagamy nawet naszym dzieciom do wprowadzania szkoły w błąd. Dzieje się to w rzeczach pozornie błahych i niewinnych — napisanie jakiegoś niezupełnie ścisłego świadectwa o chorobie, usprawiedliwianie nie dającego się usprawiedliwić zaniedbania obowiązków, jakiegoś niepójścia do szkoły czy nie odrobienia zadanego pensum — nie są to istotnie sprawy wielkie... A jednak dopomagamy przez nie dzieciom do bezkarności i podważamy autorytet szkoły. Od rzeczy małych do większych będzie tylko jeden krok.

Zbyt krytyczne nastawienie społeczeństwa na szkołę, nie mające właściwie swego uzasadnienia, bo szkoła pracuje z ogromnym wysiłkiem i w najlepszej wierze, — zasadniczo obronna postawa rodziców i opiekunów wobec szkoły, także nie uzasadniona, bo — jak powiedzieliśmy — szkoła dzisiejsza grzeszy raczej łagodnością, — stałe i rozliczne ataki na szkołę — wszystko to jest zaprzeczeniem zasady karności i współpracy społeczeństwa ze szkołą, jest podważaniem autorytetu i powagi szkoły, ewentualnie stworzonego przez nią dla młodzieży prawa — i ogromnie utrudnia szkole rolę czynnika, wychowującego młodzież w zasadach poszanowania prawa i karności, utrudnia stosowanie tak niezbędnej, mocnej egzekutywy.

Gdy więc biadamy nad brakiem należytej karności wśród uczniów i uczenic szkół dzisiejszych, nie obciążajmy odpowiedzialnością tylko szkoły... Z jej strony zdarzały się może błędy, niedociągnięcia, przesadne stosowanie haseł zbytniej swobody w wychowaniu — ale z drugiej strony pamiętajmy, że dom i społeczeństwo nie pomagało i nie pomaga szkole w egzekutywie i poszanowaniu prawa szkolnego, niekiedy rzecz utrudnia. I toby się powinno zmienić zasadniczo. Wzajemna lojalność, wzajemna ufność, wzajemna pomoc i obustronna egzekutywa — to jedyna droga do **wzmocnienia zasad karności.**

Państwu potrzebny jest jednak nie tylko obywatel karny, ale także stojący na pewnym poziomie kulturalnym i urobiony moralnie. I oto przechodzimy do zagadnienia drugiego — do sprawy **kultury obyczajowej i etyki młodzieży.**

Obserwacja poucza, że i ta dziedzina nie przedstawia się, gdy chodzi o rzeczywistość dzisiejszą, najlepiej.

Obyczaje młodzieży częstokroć dalekie są od tego charakteru i poziomu, na którym można by mówić o jakimś stopniu kultury. My tu w Krakowie jesteśmy w tej sytuacji, że możemy dokonywać niejako przeglądu młodzieży szkół średnich z całej Polski, bo z całej Polski zjeżdża się ona pod Wawel, w ostatnich czasach — od śmierci Wielkiego Marszałka — szczególnie gromadnie. Mamy więc na oku nie tylko naszych wychowanków. I oto zechciejcie sobie Państwo przypomnieć, czy nie gorszyliście się widokiem nazbyt swobodnego, ordynarnie brutalnego zachowania się młodych na ulicy, czy nie raziła Was zupełna dysharmonia pomiędzy celem przybycia do Krakowa a postawą młodzieży wobec wielkości i świętości tu nagromadzonych, czy nasi krakowscy chłopcy i dziewczęta nie dają licznych powodów do niezadowolenia swym wzajemnym stosunkiem i swoim sposobem bycia na plantach, w parkach, na dworcach i w miejscach publicznych; a jak mówią do siebie! jak reagują na ewentualne uwagi starszych osób! Czy zabawy gromadne młodzieży nie budzą żadnych zastrzeżeń? A to są jeszcze drobiazgi w porównaniu do specjalnych wyczynów jednostek, których w tece skrupulatnego obserwatora znajdzie się garść niemała. Młodzież jest towarzysko i kulturalnie mało urobiona, częstokroć grzeszy chamstwem, brutalnością, nieliczeniem się z niczym, lekceważeniem wszystkiego. I błąd ciężki popełniałby ten, kto by przyczyn tego obniżenia się kultury obyczajowej młodzieży szukał — jak to się niekiedy dzieje — w nadmiernym zdemokratyzowaniu powojennej szkoły średniej. Brakiem ogłady i kultury grzeszą w równym stopniu młodzi pochodzący ze środowisk, których ogłada i kultura była cechą stałą. Demokratyzacja nic tu nie zawiniła!

Ale ten brak kultury i obyczajności nie wyczerpuje obaw wychowawców. To są przeważnie na szczęście tylko formy, tylko pozory zewnętrzne, pod którymi kryje się czysta i zdrowa treść. Gorzej jest jednak wówczas, gdy formie treść odpowiada, gdy konstatować trzeba brak zmysłu moralnego, zepsucie czy nawet rozpasanie. To nie jest zjawisko ogólne, ale — niestety — częste. I pomijać tego milczeniem nie wolno.

Z natury i charakteru mojej pracy i moich obowiązków wynika, że o tych sprawach wiedzieć muszę dość dużo. I mógłbym tu Państwu jak zrękawa sypać przykładami dostatecznie wymownymi, posiadającymi niekiedy nawet posmak niezdrowej sensacji. Wkraczałyby one w dziedzinę życia płciowego, używania alkoholu, gier hazardowych, nadużyć i grzechów rozlicznych. Ale rozwodzić się nad tym niema potrzeby — mogłoby to stworzyć obraz zbyt ponury i nie odpowiadający prawdzie. Podkreślam bowiem, że to na szczęście nie jest zjawisko ogólne, ale jednak dostatecznie częste, aby mogło ujść uwagi, albo mogło nie budzić obaw.

Jestem daleki od ryczałtowego oskarżania młodzieży — uważam, że za ten stan małej kultury obyczajowej, a niekiedy i braku podstaw moralnych, odpowiada nie ona. Młodzież dzisiejsza na ławie szkoły średniej nie jest bynajmniej młodzieżą złą, pod wieloma względami może nawet lepszą i zdrowszą od modzieży przedwojennej. Ale młodzież dzisiejsza w dziedzinie obyczajności i etyki narażona jest na większe niebezpieczeństwo, na gorsze wpływy zewnętrzne, ma gorsze przed oczyma przykłady — a to wynika z życia, z jego obecnych załamań i przekształceń, z jego zawiłej i czasami niezdrowej konstrukcji. A zresztą ileż to czynników po prostu czyha na młodzież i chce ją odpowiednio urabiać. Wśród tych czynniki polityczne grają rolę nie najmniejszą, a z pośród nich czerwone wpływy ze Wschodu są szczególnie groźne przez zupełnie celowe, świadome i bezwzględne burzenie w duszach i w sercach młodzieży wszystkich dotychczasowych podstaw kultury, obyczajności i etyki. Obok tych czynników szczególnej wagi występuje ilość spora deprawatorów mniejszego i pospolitszego gatunku, z którymi uporać by się było łatwiej, gdyby się należycie do tego zabrano.

I tu stwierdzić z naciskiem należy, że jeśli w dziedzinie braku odpowiedniej karności zawinić mogła cokolwiek sama szkoła — to w tej drugiej dziedzinie — w dziedzinie nieobyczajności młodzieży — o winie szkoły mówić niepodobna. Przyczyną tego jest jedynie i wyłącznie samo, takie, a nie inne życie, wśród którego młodzież się obraca, na które patrzy, z którego czerpie.

I trzeba się zabrać do obrony młodzieży, do uchronienia jej przed niebezpieczeństwem, które jej zagraża.

Szkoła ma tu dużo do zrobienia, ale sama nie poradzi.

Szkoła może i powinna wychowywać młodzież w duchu głębokiej etyki chrześcijańskiej i w zasadach prawdziwej religijności. Szkoła może i powinna szerzyć zasady wysokiej kultury obyczajowej i w oparciu o samowychowywanie się młodzieży wytwarzać wśród uczniów i uczenic zdrową opinię publiczną, która piętnować będzie objawy zepsucia czy zdziczenia. Szkoła może i powinna pokierować swą pracą wychowawczą tak, aby wewnątrz szkoły przewagę miały jednostki z pośród młodzieży wartościowe i twórcze, a nie złe i burzycielskie. Szkoła na swym terenie winna dostarczyć młodzieży możności wyżycia się w rozmaitych upragnionych przez młodzież kierunkach, aby nie szukała okazyj do wyżywania się nazewnątrz. Szkoła na swoją rękę może i musi podjąć walkę z wszelkimi czynnikami destrukcyjnymi — wśród których alkoholizm, tak bardzo częsty wśród młodzieży i będący najczęściej źródłem wszelkiego innego zła, odgrywa rolę nie najmniejszą. Szkoła może i powinna interesować się życiem pozaszkolnym młodzieży, wglądać w nie i w miarę możności regulować. To wszystko niewątpliwie, ale to wszystko nie wystarczy.

Gdy przyczyną złego jest samo życie, to szkoła nie będzie w możności uporać się z jego wpływami, jeżeli w stosunku do tego zagadnienia obojętnym pozostaje społeczeństwo.

A tak właśnie jest. Obyczajność i etyka młodzieży dotychczas żywiej społeczeństwa nie interesuje. Ten i ów się tam zgorszy, ten i ów zareaguje, ale naogół panuje dość znaczna obojętność. Nierzadkie są przykłady nawet ujmowania się za młodzieżą wtedy i tam, gdzie nie należy. Jakiś specjalnie oburzający fakt zachowania się uczenicy czy ucznia wywołuje reakcję ze strony dobrze myślącego obywatela. I cóż się dzieje? Publiczność staje po stronie młodzieży, a nie tego, kto na jej grzechy reaguje. Tu już jest nawet niezrozumienie istoty rzeczy.

Trzeba więc przede wszystkim przełamywać obojętność społeczeństwa w stosunku do zagadnień obyczajności i etyki młodzieży, szerzyć zrozumienie wagi tych spraw. I tu mogą być nader przydatne specjalne Towarzystwa opieki nad młodzieżą, grupujące w szeregach swych członków liczne rzesze społeczne. Takie Towarzystwo powstało właśnie w Krakowie, Częstochowie, Radomiu i innych miastach i będzie miało za zadanie przede wszystkim propagandę zagadnienia, a obok tego będzie usiłowało zwalczać wszelkie czynniki destrukcyjne i demoralizujące młodzież oraz przez specjalnie wybranych do tego swych członków reagować na przejawy gorszącego czy niewłaściwego zachowania uczniów i uczenic.

Zdecydowana, wyraźna i czynna postawa społeczeństwa będzie o wiele skuteczniejsza od reagowania policji, co w ostatnich czasach poczęło mieć miejsce. Ale nie dziwmy się temu. Policja musiała wkroczyć, bo rzeczywistość reakcji się domagała, a nikt inny nie reagował. Nie gorszmy się tym — bierzmy to raczej za dowód, że sprawa dojrzała, i że z młodzieżą nie dzieje się dobrze. Zmierzając do jednolitej, zorganizowanej społecznej akcji, wspierającej szkołę w jej skromniejszych i z natury rzeczy znacznie węższych poczynaniach — postawmy sobie za cel doprowadzenie młodzieży do takiego stanu kultury i obyczajności, przy którym wszelka czynna reakcja policji była by niepotrzebna.

I wierzcie mi Państwo, że już samo zainteresowanie społeczeństwa, jakie w ostatnich czasach poczęło się budzić i ujawniać w życiu i w prasie na skutek odnośnego artykułu w „Dzienniku Urzędowym Kur. Krak." i na skutek wystąpienia Komendanta Policji Państwowej gen. Zamorskiego —

już samo to zainteresowanie zagadnieniem kultury obyczajowej i etyki młodzieży, jakkolwiek jeszcze bardzo platoniczne, a gdy chodzi o odgłosy w prasie często spaczone rozgrywkami natury partyjno-politycznej — już samo to zainteresowanie wpłynęło w ostatnich miesiącach na poprawę postawy i zachowania się młodzieży, skłoniło ją do refleksyj i zastanowienia, do wejrzenia w siebie, do krytycznej samoanalizy. Bo młodzież jest dobra i wrażliwa i żywo odczuwa słuszność i prawdę. Ale młodzież jest tylko młodzieżą, nieletnią i niedoświadczoną, i trzeba się nią zainteresować, wziąć ją w opiekę, chronić przed niebezpieczeństwami i złymi wpływami, których w życiu obecnym jest pełno. Zagadnienie młodzieżowe winno wysunąć się na czoło innych zagadnień społecznych, bo to jest przyszłość narodu i Państwa, winno być traktowane „sine ira et studio", z powagą, godnością i z serdecznością wielką.

Sprawa podniesienia kultury, obyczajności i etyki naszej młodzieży winna się stać sprawą nie tylko szkolną, ale ogólnie społeczną, do której zabiorą się wszelkie organizacje i zrzeszenia, mające za zadanie wywieranie wpływów wychowawczych na społeczeństwo i młodzież. Bo w oparciu się o potrzeby Państwa z jednej strony, a o szarą rzeczywistość z drugiej sprawa ta **obok zagadnienia karności wysuwa się na czoło innych zagadnień wychowaczych w szkole średniej.**

I wreszcie zagadnienie trzecie — zagadnienie **ideowości młodzieży.**

Obywatel karny, uczciwy i kulturalny — to już bardzo wiele. Ale to jeszcze nie wszystko. Potrzebna jest siła motoryczna, która wprawiałaby w ruch, skłaniała do pracy twórczej, czyniła z człowieka obywatela czynnego, gotowego do ofiar i poświęceń na rzecz spraw wyższego gatunku, na rzecz społeczeństwa i Państwa. Taką siłą motoryczną może być jedynie głębsza ideowość obywatela, czyli umiłowanie sprawy ogólnej i serdeczne pragnienie służenia jej. Ideowość obywatela — to niewątpliwie jego cecha najcenniejsza, bo do pewnego stopnia, choć nie zawsze, łączy w sobie te niezbędne pozytywne cechy, o których była mowa dotąd, a więc jednoczesne istnienie tamtych poniekąd gwarantuje. Bo da się pomyśleć obywatel dość karny, zasadniczo uczciwy i kulturalny, który jednocześnie nie ma głębszego podkładu ideowego. Odwrotnie jednak — trudno jest wyobrazić sobie człowieka o mocnym nastawieniu ideowym, który jednocześnie nie stałby na pewnym poziomie kultury i etyki i z przesłanek ideowych, gdy umiłowana sprawa tego wymaga, nie dałby się podporządkować pod zasady karności. Ideowość przeto poniekąd syntetyzuje cechy obywatela najważniejsze, a zagadnienie wychowawcze ideowości młodzieży tym samym syntetyzuje dwa poprzednie zagadnienia, które wysunęliśmy na czoło zagadnień wychowawczych w szkole dzisiejszej.

Oczywiście rzeczą zasadniczą będzie kierunek nasilenia ideowego, rodzaj idei, która ma zapalić siłę motoryczną duszy obywatela — bo zależnie od gatunku idei, zależnie od jej wewnętrznej treści siła ta może być albo dźwignią potęgi i dobrobytu Państwa, albo czyhającym nań niebezpieczeństwem. I dlatego tak wielka troska każdego Państwa o urobienie ideowości młodzieży w kierunku odpowiednim.

Jak się przedstawia nasza młodzież szkolna pod względem ideowości?

Materiał to nader podatny, wdzięczny i zapalny. Dowodem tego lata niewoli, okresy walk o niepodległość, dzieje legionów Marszałka Piłsudskiego, obrony Lwowa, wojny z bolszewikami. Długie litanie nazwisk uczniów szkół średnich, widniejące w rozmaitych szkołach Rzeczypospolitej na tablicach, wmurowanych ku czci ofiarnej młodej krwi, przelanej za Ojczyznę — są wymownym świadectwem, jak wyglądała młodzież szkół średnich pod względem ideowym. Nieletnia, fizycznie i żołniersko nie wyrobiona, nie podlegająca żadnemu przymusowi zewnętrznemu — porzucała ławy szkolne i domy rodzinne, i nie zważając na takie czy inne trzeźwe wywody ostrożnych kunktatorów, ani nawet na łzy serdeczne matek i sióstr — chwytała za karabin, szła na niedolę tułaczki żołnierskiej, na trudy i niebezpieczeństwa wojny, szła pełna mocy i wiary w jasny słoneczny dzień, który wschodzi nad Polską... Szła i nie załamywała się — bohatersko padała na polu walki, albo kroczyła w szeregach zwycięzców, a później już w odrodzonej Polsce z zakasanymi rękawami stawała do pracy nad wznoszeniem wielkiego gmachu nowej państwowości polskiej... Taki był wielki, przemożny wpływ idei Polski Niepodległej, idei umiłowanej nade wszystko, gwiazdy przewodniej w mroku niewoli, największego czynnika wychowawczego narodu Polskiego z przed wojny światowej.

Z chwilą odrodzenia się państwowości polskiej rzecz się zmieniła dość zasadniczo. Inna młodzież zasiadła na ławach szkolnych, młodzież, dla której Niepodległość Polski nie była już siłą motoryczną, ideą umiłowaną i wszechmocną... ale stała się zwykłą rzeczywistością, chlebem powszednim, powietrzem. Dawny ideowy czynnik wychowawczy przestał działać na tych najmłodszych, którzy niewoli nie zaznali, — a wychowawcy stanęli wobec pewnej dezorientacji, wobec pewnej bezsiły, nie mogąc odrazu wypełnić tej ogromnej luki, ani nową ideą zastąpić dotychczasowej, pod której urokiem sami nadal pozostawali... Jednocześnie działać poczęła specyficzna atmosfera powojenna, przepełniona pierwiastkami materializmu i utylitaryzmu, obok miazmatów pewnego moralnego rozprzężenia i żądzy używania życia... Skutek tych przemian był taki, że młodzież, zasiadająca na ławach szkół średnich przez szereg lat, bezpośrednio następujących po wojnie, popadła w stan dość znacznej bezideowości, duchowej próżni, beztroski — ku pełnemu zgorszeniu swoich starszych wychowawców, którzy oskarżali ją o to, że jedynie „piłkę kopać potrafi"... A tymczasem był to stan naturalny, przejściowy, wytworzony przez nagłą zmianę polskiej rzeczywistości... Nie było to żadne załamanie się, ani bankructwo

ideowe młodzieży, żaden dowód jej ideowej bezsiły...

Dziś już znowu rzecz się ma inaczej. Ten stan przejściowego zadowolenia z siebie i otaczającego życia mija, hasła materialistyczne i zapędy utylitarne ujawniają się wprawdzie jeszcze dość mocno, ale już nie wystarczają... Młodzież szuka i pragnie oparcia ideowego, chce myśli przewodniej, chce pokarmu dla serc i wyobraźni... Dzisiejszą chwilę charakteryzuje poszukiwanie idei, albo powiedzmy raczej poszukiwanie form skrystalizowania się idei, bo ona sama jest jasna, wyraźna, zawsze ta sama, choć w zmienionych warunkach istniejąca — idea Narodu i Państwa Polskiego. Dzisiejszą chwilę zaczyna charakteryzować niepokój i niezadowolenie, właściwe momentom pragnień i poszukiwań, zaczyna cechować krańcowa rozbieżność dróg, sformułowań i prób czynu, przerzuty jaskrawe, kontrasty wyraźne... Młodzież szkolna jest na drodze do ideowego pogłębiania się, do zdobywania głębszego ideowego światopoglądu...

Czy zarówno w tych okresach beideowości, jak i w przejściowych momentach poszukiwań, w tym pragnieniu ideowego pogłębienia — młodzież może być pozostawiona sama sobie? Czy nie powinna przyjść jej z pomocą szkoła? Oczywista. Przede wszystkim i prawie wyłącznie **szkoła** — bo Państwo nowoczesne nie nadaremnie dzierży w swych rękach sprawę wychowania młodzieży, właśnie przez szkołę pragnie ideowo urabiać sobie takich obywateli, jakich potrzebuje, przez szkołę ma możność oddziaływania na młode umysły w kierunku dla siebie wytkniętym i pożądanym. To jest zasada dzisiaj ogólna i ustalona. O tym się nie dyskutuje.

Państwo polskie w tej dziedzinie nie sądzi, ani nie postępuje inaczej.

Po okresie pewnej dezorientacji i braku programu wychowawczego — boć gdy Państwo Polskie przejęło szkolnictwo od zaborców, nie wiedzieć, od czego było zacząć — tyle spraw i problematów się nasuwało — przede wszystkim w dziedzinie ogólno-organizacyjnej — więc po tym okresie przejściowym, obejmującym pierwsze lata istnienia odrodzonej Rzeczypospolitej, naczelne władze oświatowe w Polsce, pozostające podówczas pod kierownictwem Ministra ś.p. Sławomira Czerwińskiego, przystąpiły do ujmowania podstaw ideowych wychowania młodzieży w oparciu o potrzeby Państwa, kładły podwaliny programu t.zw. wychowania państwowego, który swe rozwinięcie szersze znalazł w nowej Ustawie o ustroju szkolnictwa z r. 1932 oraz w programach szkół powszechnych i gimnazjum czteroletniego. Ten program wychowawczy, stosunkowo niedawny i po dziś dzień obowiązujący, ma za zadanie urobić czynnego i twórczego obywatela Rzeczypospolitej przez danie młodzieży możliwie dużego zasobu wiedzy o Polsce, która jest osią całokształtu nauczania, przez wytworzenie świadomości cech i potrzeb Państwa Polskiego oraz przez wzbudzenie do niego uczuć głębokiego przywiązania, czynnik emocjonalny bowiem jest najlepszą pobudką do czynu. Tak zbudowano drogę do wytworzenia w duszach uczniów i uczenic nastawienia ideowego w kierunku ofiarnego i czynnego służenia niepodległej Polsce, największemu dobru, jakie posiadamy. W jakimż innym kierunku mogło i powinno było iść ideowe nastawienie naszej młodzieży?

I doprawdy jakieś ogromne nieporozumienie tkwi w częstych atakach na to wychowanie państwowe, ogromne i bolesne, bo łączy się z tym podrywające ideologię polskiej szkoły ironizowanie, które może siać spustoszenie w duszach młodzieży i przerzucać ją ideowo w kierunku niepożądanym, a nauczycielstwu utrudniać, jeśli nie wykoszlawiać jego żmudną i odpowiedzialną pracę. Jest to zaiste tylko nieporozumienie, bo gdyby było inaczej, mówićby trzeba o złej woli... Jest to zresztą w naszych warunkach nieporozumienie dość zwykłe, a wynikające z braku należytego zgłębienia przedmiotu czy zjawiska, o którym się mówi, względnie zamiast tego oparcie się o pospolitą i niesprawdzoną plotkę.

Zasadom wychowania państwowego, tak ujętego, jak je ujmuje Ustawa i programy, nie może zaprzeczać nikt czujący po polsku, wychowanie państwowe oparte jest bowiem o wychowanie w duchu, kulturze i tradycji narodowej i nie masz zaiste żadnej sprzeczności pomiędzy tym, co pojmuje się przez wychowanie narodowe, a tym, co ujęto pod hasłem wychowania państwowego... Wychowanie państwowe oparte jest również o wychowanie religijne, od którego spodziewa się urobienia etyki wychowanka — więc i w tej dziedzinie nie masz braków czy powodów do negacji. Uwzględnia ono wreszcie w stopniu szerokim czynnik społeczny i to w duchu głęboko demokratycznym, w duchu poszanowania pracy, która jest wielkim dobrem człowieka. Przeto i tutaj niema przyczyn do ataków. I jeżeli kto mógłby ironizować czy przekreślać program wychowania państwowego — to chyba zwolennik ustroju komunistycznego, względnie człowiek, pragnący możliwego osłabienia i zahamowania rozwoju Rzpl. Polskiej.

Zaiste wielkie nieporozumienie tkwi także w tym, że tu i ówdzie słyszy się względnie czyta opinie o rzekomym bankructwie idei wychowania państwowego, rzekome stwierdzenia, że program ten w naszym szkolnictwie zawiódł na całej linii. Twierdzenia takie nie wytrzymują najlżejszej krytyki choćby z tego powodu, że program ten stosowany jest w szerszym zakresie dopiero czwarty rok i że jeszcze ani jeden wychowanek szkoły średniej, do którego ten program stosowano, nie opuścił murów szkoły. A przecież na to, aby twierdzić, że jakiś program wychowawczy zawiódł — trzeba wyczekać lata, trzeba zobaczyć, jak będą wyglądali w dojrzałym życiu ci, którzy takim lub innym oddziaływaniom wychowawczym podlegali.

I niechże ktokolwiek, kto pragnie urobić dla Państwa Polskiego dzielnego obywatela i pogłębić podłoże ideowe młodzieży na gruncie państwowym — niechże znajdzie inną ideę, jak nie ideę ukochania własnego Państwa, poznania go wszech-

stronnego i służenia mu całą mocą duszy i serca. Nic mądrzejszego się ponad to nie znajdzie.

I temu programowi wychowania państwowego, tak ujętemu, jak to ma miejsce w Ustawie o ustroju szkolnictwa i w nowych programach, zarzucićby można było jedynie chyba to, że ujęcie jest nazbyt szerokie i rozlewne, może za ogólne, za mało konkretne, zwłaszcza gdy chodzi o podejście do tej sprawy od strony samej młodzieży, która lubi rzeczy proste, jasne i zupełnie konkretne. Może dlatego, aby ideę mocniej skonkretyzować, uczynić ją bardziej namacalną, a przeto bardziej dostępną dla młodzieży i silniej tę młodzież porywającą — naczelne władze oświatowe, zgodnie z ogólnym nastawieniem ideowym Państwa, wysuwają dziś na czoło zagadnienie obrony Państwa i przysposobienia młodzieży do tej obrony. Wobec atmosfery, unoszącej się nad światem, i wobec wysiłków naszych sąsiadów, jest to zagadnienie istotnie palące i pierwszoplanowe. Ale to nie jest nic innego, jak tylko fragment realizacyjny programu wychowania państwowego, który jest i będzie musiał być dla dobra Polski stale realizowany.

Bo natchnąć młodzież wielkim umiłowaniem narodu i Rzpltej, nauczyć ją spełniać dla niej obowiązek i twórczy czyn, wlać w serca płomienne dążenia do rozwoju Państwa i uszczęśliwienia obywateli, dążenia do ziszczenia w pełni najgorętszych marzeń i tęsknot przodków, kazać przyszłym obywatelom być gotowymi zawsze do jaknajbardziej ofiarnej obrony największego dobra, jakie posiadają — to wszystko znaczy tyle, co dać młodzieży naszej podstawy ideologiczne i pogłębiać jej duchową wartość przez potęgowanie ideowości, a jednocześnie budować trwały i potężny gmach Najjaśniejszej Rzpltej.

Więc niech rozświetlą się nieporozumienia, niech ustaną jałowe i bezpłodne narzekania, niech ocena programu wychowawczego nie będzie uzależniana od animozyj do tego czy owego Ministra Oświaty, do tego czy innego rządu — bo to nie taki czy inny Minister i nie taki czy inny rząd ten program tworzył, ale najniezbędniejsza i najbardziej istotna potrzeba Państwa i w polskich duszach odwieczna i niezmienna Ojczyzny miłość.

Niechże zatem wolno będzie szkole, bo to jest jej wyłączne zadanie, urabiać w duchu potrzeb Państwa jego przyszłych obywateli, pogłębiać ich patriotyczną ideowość, wznosić mur obronny dla Polski z żywych piersi jej synów. Nie trzeba jej w tym przeszkadzać, trzeba z nią współdziałać.

A szkoła będzie musiała pamiętać, że nie nauczy młodzieży ideowości i pracy obywatelskiej jedynie przez słowo. Werbalizm ruguje się dzisiaj zarówno z nauczania, jak i wychowania. Zerkając niecc ku przykładom, jakie nam daje zarówno zachód, jak i wschód, gdzie ujęto młodzież w mocne karby ideologiczne, wypadnie nam w wychowawczym ideowości pogłębianiu przejść na metodę czynu młodzieży, a w dziedzinie tego czynu na metodę wyraźnie dla chłopców i dziewcząt skonstruowanego okresowego planu, który by ich podniecał, potęgował młodocianą ambicję, zapalał do działania. Ma Polska swój plan czteroletni, winna go mieć na krótszą metę i polska młodzież. Szczegóły i konstrukcja tego planu wykraczają poza ramy tego odczytu. Ale plan taki, względnie takie plany są konieczne.

A przy tak postawionej sprawie znikną w duszach młodzieży wątpliwości, poszukiwania i załamania; radość twórczej pracy na dostępnym odcinku przytłumi wszystko; myśl o Polsce i poczucie służenia jej czynem, zjednoczy rozbieżnych, luzem idących, dotychczas obojętnych, czy krańcowo sobie przeciwnych. Idea zjednoczenia, akcja pułkownika Koca i Obozu Zjednoczenia Narodowego znajdzie swój odpowiednik także i na terenie szkoły.

Do tego wielkiego i dobrego dzieła ideologicznego urabiania naszej młodzieży, niech przyłoży rękę w miarę sił i możności każdy, niech każdy serdecznie i z pełnym zaufaniem poprze szkołę.

Na gruncie mocnej ideologii państwowej u młodzieży polskiej będzie można zawsze znaleźć zrozumienie.

Jestem pod tym względem zupełnym optymistą.

Włodzimierz Galecki.

Międzyszkolne Komisje Porozumienia.

Porozumiewanie się kierowników szkół w miarę potrzeby i w zależności od miejscowych warunków znane było w większych miejscowościach od początku istnienia polskiej szkoły. Życie wysuwało jego potrzebę, a osiągane tą drogą wyniki zachęcały do utrwalania i doskonalenia tworzących się przygodnie instytucyj, organizujących porozumienie. Pierwszą próbą takiego ustalenia nazwanych już oficjalnie Międzyszkolnych Komisyj Porozumiewawczych, wytknięcia im celów i zakresu działania był okólnik Kuratorium Krakowskiego z dn. 23 września 1929 r., zatytułowany „w sprawie współdziałania w pracy nad wychowaniem i nauczaniem młodzieży." Uzasadniając konieczność utworzenia tego rodzaju komisyj potrzebami życia i pracy szkolnej na terenie większych ośrodków szkolnych, Kuratorium zobowiązało dyrektorów szkół typu średniego do ich zorganizowania w porozumieniu z inspektorami szkolnictwa powszechnego. Zakresu ich działania w całości nie określiło, uzależniając go od terenu i jego lokalnych potrzeb, przewidziało jednak następujące dziedziny działalności Komisji:

1) współpracę w dziedzinie opieki pozaszkolnej nad młodzieżą (dojazdy do szkół, stancje, uczęszczanie na widowiska, zachowanie się w miejscach publicznych),

2) organizowanie współżycia młodzieży różnych zakładów (wspólne obchody i uroczystości, zwłaszcza państwowe, międzyszkolne zawody,

święta przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego, międzyszkolne organizacje młodzieży, kulturalne rozrywki międzyszkolne i t. d.).

3) urządzanie lekcyj pokazowych z udziałem nauczycieli różnych szkół, interesujących się danym przedmiotem, i dyskusja nad nimi,

4) porozumiewanie się w sprawie wzajemnego korzystania z urządzeń szkolnych, pracowni, pomocy naukowych i t. p. Okólnik ten wywołał żywe echo w innych Okręgach Szkolnych, które pod jego wpływem przystąpiły do formowania Komisyj Międzyszkolnych i do intensywniejszego popierania istniejących już tu i ówdzie ich zawiązków. W zgłoszeniach, które dyrekcje szkół Okręgu Szkolnego Krakowskiego zaczęły nadsyłać do Kuratorium o powstawaniu Komisyj Międzyszkolnych i o ich zamierzeniach, ujawniały się coraz to nowe sprawy jako aktualne na danym terenie, do których wspólnego rozstrzygania Komisje zamierzały przystąpić. Pomysł zatem unormowania i upowszechnienia Komisyj Międzyszkolnych okazał się bardzo żywotny. Komisje z każdym rokiem stawały się coraz pożyteczniejsze, ogarniając swoją działalnością cały szereg spraw, dla terenu aktualnych, które dotychczas załatwiało się dorywczo, luzem, bez porozumienia. Ograniczywszy się do ogólnych wskazań wytycznych, Kuratorium przez kilka lat obserwowało pracę Komisyj Międzyszkolnych, nie normując nawet ich czynności sprawozdawczych. Dopiero w r. 1933, celem zorientowania się w działalności Komisyj na całym terenie Okręgu, Kuratorium okólnikiem z dnia 17 marca zażądało od przewodniczących Komisyj sprawozdań z działalności w terenie w ostatnim roku.

Zbliżał się termin wprowadzenia w życie nowego ustroju szkolnego i realizacji nowych programów. Trzeba było poznać dokładniej warunki, wśród których nowe dzieło miało się dokonywać. W tym celu Kuratorium zwróciło się do dyrektorów z żądaniem, aby sprawozdania, prócz konkretnych przejawów działalności Komisyj, zawierały również uwagi, dotyczące obecnych warunków pracy w danej miejscowości, i środków, zmierzających do jej usprawnienia. Realizacja nowego ustroju i nowych programów jako naczelne hasło roku szkolnego 1933/34 i następnych wpłynęła na rozszerzenie innej dziedziny pracy Komisyj, mianowicie pracy dydaktycznej. Szczególny nacisk położono na organizowanie lekcyj pokazowych i konferencyj polekcyjnych z udziałem nauczycieli szkół powszechnych i średnich w klasach gimnazjum nowego typu i w wyższych klasach szkoły powszechnej. Nadto Komisje Międzyszkolne miały zwrócić baczną uwagę na informowanie miejscowego społeczeństwa o ustroju szkolnym i o założeniach i pożytku nowych programów.

Tymczasem ilość Komisyj Międzyszkolnych w Okręgu znacznie wzrosła. Obliczenie, dokonane w r. 1935, wykazało, że na terenie całego Okręgu zorganizowane Komisje istnieją w 31 miejscowościach. Komisje w ośrodkach większych mianowicie w Częstochowie, Kielcach, Krakowie, Nowym Sączu, Radomiu, Sosnowcu i w Tarnowie współdziałały od kilku lat z Kuratorium w organizowaniu t. zw konferencyj rejonowych, po kilka w ciągu roku w zakresie poszczególnych przedmiotów nauczania, których zadaniem było, aby dyrektorzy i nauczyciele przez obserwacje lekcyj, dyskusje polekcyjne i wzajemne porozumiewanie się w sprawie środków metodycznych mogli osiągać jak najlepsze rezultaty swej pracy. Kiedy zaś w ciągu kilku ostatnich lat Kuratorium przystąpiło do normowania szeregu spraw, jak audycje muzyczne, dojeżdżanie młodzieży do szkół, opieka nad bursami i internatami i nad czasopismami szkolnymi młodzieży, powołało do realizowania swoich zarządzeń w poszczególnych sprawach przede wszystkim Komisje Międzyszkolne jako zespół kierowników szkół, od których wzajemnego porozumienia i powzięcia przez nich pewnych zobowiązań zależało jak najlepsze tych spraw rozstrzygnięcie.

Ten krótki zarys, przedstawiający powstawanie Komisyj Międzyszkolnych i stopniowy rozwój ich funkcyj, świadczy wyraźnie, że Komisje wyrosły na naturalnym gruncie istotnych potrzeb terenu i miejscowych warunków, z nich czerpią podnietę do utrzymania się i doskonalenia metod swej pracy. Ostatnie lata dowodzą pewnego wzrostu ingerencji władzy szkolnej w czynności Komisyj, zwłaszcza przy ustalaniu planu ich całorocznej pracy. Okazało się to jednak bardzo potrzebne i pożyteczne w dwóch kierunkach dla należytego funkcjonowania Komisyj. Kuratorium, wysuwając na pierwsze miejsce w planie pracy Komisyj zagadnienia istotnie piekące, wpłynęło na należyte uszeregowanie spraw według ich ważności i, czego szczególnie dowiodły dwa lata ostatnie, wybitnie przyczyniło się do ujęcia ich w należyte normy organizacyjne. Po drugie zaś Kuratorium szeregiem zarządzeń i rygorów podniosło i utrwaliło autorytet Komisyj Międzyszkolnych w terenie, które nie są władzą służbową w rozumieniu ustawy, ich zlecenia i zarządzenia mają charakter ramowy, a zadaniem ich jest uzgadniać zarządzenia władz szkolnych, biorąc pod uwagę zadanie szkoły i warunki środowiska, w których pracują. Nie było by jednak pożądane, aby Komisje Międzyszkolne opierały swój autorytet wyłącznie na zarządzeniach władzy szkolnej, która może normować sprawy ogólne, aktualne dla całego Okręgu, w sprawach jednak właściwych danej miejscowości czy regionowi pozostawia głos kierowniczym czynnikom miejscowym. Z tego względu dla wydajności pracy Komisji Międzyszkolnej pewnego środowiska niezwykle ważną jest kwestia porozumienia miejscowych czynników szkolnych. Były próby pominięcia tego podstawowego założenia Komisyj i posłużenia się autorytetem wyższej władzy dla regulowania trudności miejscowych. Gdy w środowisku z powodu animozji czy nieuregulowanych stosunków do porozumienia dojść nie mogło, zwracano się do Kuratorium z przedstawieniem, że trudności te dadzą się usunąć na podstawie regulaminu Komisji Międzyszkolnej, który Kuratorium jako obowiązujący jej narzuci. Nie przesądzając kwestii, czy regulamin taki jest potrzebny i czy dla dobra samej sprawy należy go konstru-

ować, trzeba najpierw rozważyć, jaki zakres spraw regulamin powinien i może obejmować, w jakiej mierze może on obowiązywać wszystkich członków Komisji, wreszcie kto jest przede wszystkim powołany do jego układania. Nie można bowiem zapominać, że Komisja Międzyszkolna nie stanowi władzy w znaczeniu ustawowym, przynależność zaś do niej wynika ze zrozumienia słusznej racji i pożytku, a nie z obowiązku służbowego. W rozważaniach na ten temat nie można również pomijać faktu, że istnieją Komisje Międzyszkolne, które bez specjalnego regulaminu pracują wydajnie i osiągają zupełnie dobre rezultaty. Dotychczasowe wyniki prac Komisyj Międzyszkolnych w niektórych ośrodkach dowodzą, że jest osiągalny główny cel, który Kuratorium w pierwszym okólniku, dotyczącym Komisyj Międzyszkolnych, ujęło w słowach: „zbliżenie szkół różnego typu do siebie, zapoznanie się nauczycielstwa między sobą na tle wyników pracy, w różnych osiąganych warunkach, podniesienie w następstwie roli szkolnictwa i nauczycielstwa, jako twórczego kulturalnie elementu społecznego."

Jeżeli na niektórych terenach uleczono szereg miejscowych bolączek, usunięto wiele uprzedzeń i nieporozumień, a w następstwie podniesiono w opinii znaczenie szkoły i nauczyciela lub jeżeli Komisje Międzyszkolne są na właściwej drodze do spełnienia tych zadań, to dzieje się to głównie i jedynie dzięki porozumieniu, do którego w członkach Komisji istnieją odpowiednie dyspozycje, należyte zroumienie potrzeb i konieczności i dobra wola. Rezultaty prac Komisji Międzyszkolnej, osiągane inną drogą, byłyby problematyczne i nietrwałe. Wszelkie obwarowania regulaminu, które by zmierzały do realizowania zamierzeń Komisji w krótkiej drodze, jedynie na podstawie swoich rygorów i ich konsekwencji, naruszałyby samą istotę Komisji, którą stanowi pełne porozumienie jej członków i uzgodnienie opinii. Zabezpieczanie zaś wyników prac komisji przy pomocy regulaminu przed przewagą jednego typu szkół nad innymi również nie odpowiada charakterowi Komisji Międzyszkolnej, gdyż z góry przesądza o nieprzychylnym ich względem siebie ustosunkowaniu i wyklucza możliwość porozumienia. Natomiast względy techniczne mogą i powinny w dużej mierze wpływać na funkcjonowanie Komisji Międzyszkolnej przy pomocy odpowiednio ułożonego regulaminu, który by przewidział różnorodne układy warunków i sytuacje życia. Inny będzie skład Komisji w miejscowości o mniejszej liczbie szkół, inny zaś w wielkim mieście. W żadnym jednak wypadku kardynalna zasada porozumienia i uzgodnienia opinii czynników szkolnych nie może być na szwank wystawiona, chyba że chodzi o rolę pośredniczącą między władzą szkolną z poszczególnymi szkołami, jaką Komisje Międzyszkolne czasem spełniają.

Niemożliwą było by również rzeczą, aby Komisja decydowała w pełnym składzie w sprawach nagłych, które wymagają szybkiego załatwienia. Stąd konieczność wyłonienia z Komisji pewnego rodzaju komitetu wykonawczego, w którym również należało by uwzględnić potrzeby i kompetencje szkół różnego typu. Dotyczy to również kwestii powoływania przez Komisję Międzyszkolną podkomisji lub sekcji dla opracowania specjalnych zagadnień, co już zachodzi w tych miejscowościach, gdzie pracują Komisje dobrze zorganizowane i o szerszym zasięgu wpływów. Te wszystkie względy należało by wziąć pod rozwagę przy ewentualnym tworzeniu regulaminu.

Prócz wypadków, wskazanych poprzednio, w których Komisja Międzyszkolna nie może spełniać swych funkcyj z braku harmonii między jej członkami, a czasem z przyczyny złej woli, Komisjom grozi jeszcze inne niebezpieczeństwo. Zdarzało się, na szczęście w bardzo nielicznych wypadkach, że powagę Komisji Międzyszkolnej na danym terenie chciano wyzyskać dla załatwienia osobistych porachunków jej członków w sprawach prywatnych. Gorzej, bo zdarzało się również, lecz wyjątkowo, że przewodniczący Komisji szedł na to i gotów był sprawę prywatną na te tory wprowadzić. Rzecznicy tworzenia regulaminu Komisji międzyszkolnej niewątpliwie mają słuszność, twierdząc, że ścisłe określenie kompetencji i zakresu spraw w regulaminie wykluczy na przyszłość podobne niewłaściwości. Odpowiedni jednak przepis regulaminu będzie miał w tym wypadku znaczenie profilaktyczne, lecz nie usunie tego zła w samym łonie Komisji, którego podobne niewłaściwości są objawem. Co więcej, w związku z tym nasuwa się uwaga, że przedmiotem obrad Komisji Międzyszkolnej winno być omawianie spraw, dotyczących ogólnie obowiązujących przepisów, a to celem uniknięcia opacznych nieraz ich interpretacyj i przeoczeń.

Wszystkie wyżej poruszone problemy stanowiły przedmiot rozważań na terenie Kuratorium jako materiał obserwacji i doświadczeń, poczynionych w związku z dotychczasową działalnością Komisyj Międzyszkolnych w Okręgu. W poprzednich latach zakres spraw, objętych działalnością Komisji Międzyszkolnej, ustalił się i Komisje pracowały na ogół normalnie. W minionym roku szkolnym w związku trudnościami niektórych ośrodków stała się aktualną sprawa regulaminu Komisji, co w konsekwencji wywołało konieczność ponownego ujęcia jej zasadniczego charakteru, celów i kompetencji. Założeniem podstawowym, które w rozważaniach ustalono, jest uznanie dobrowolnego charakteru Komisji Międzyszkolnej i określenie jej funkcji jako omawianie spraw, wzajemne porozumiewanie się członków i uzgadnianie opinii. Istotnym czynnikiem, popierającym pracę Komisji, jest nie rozporządzenie, lecz porozumienie i na porozumieniu oparta uchwała. Osobiste walory przewodniczącego Komisji, kultura, takt, dobra wola jej członków przychodzą tu do głosu i decydują w pierwszym rzędzie. Takie ujęcie sprawy nie pozwoliło traktować zbyt pospiesznie kwestii regulaminu, którego potrzebę niektóre doświadczenia wysuwały. W związku z tym, odpowiadając na poprzednio rzucone pytanie, twierdzę, że do tworzenia regulaminu w zakresie, który uznany zostanie za konieczny, powołane są przede wszyst-

kim same Komisje Międzyszkolne, gdyż regulamin, który oprze się na ich doświadczeniach i moralnym zobowiązaniu, będzie miał widoki rzetelnej i trwałej realizacji. Władze szkolne mogą sobie zastrzec aprobatę.

Zadaniem artykułu jest zatem przedstawić problemy, związane z działalnością Komisji Międzyszkolnej, i zaprosić przewodniczących komisyj i ich członków do rozważań na poruszone tematy i do dyskusji.

Stanisław Komar.

Przyrządy do nauczania fizyki i astronomii dla liceum ogólnokształcącego w klasie I.

W programie nauczania zostały rozróżnione tematy bezwzględnie obowiązujące oraz tematy do wyboru (ujęte w nawiasy kwadratowe).

Wybór tych ostatnich pozostawiono nauczycielowi. Liczba tematów wybranych oraz ich zakres mogą być bardzo różne. W żadnym jednak przypadku nie wolno nauczycielowi poprzestać wyłącznie na tematach bezwzględnie obowiązujących.

Biorąc to pod uwagę, w niniejszym wykazie ujęto w nawias kwadratowy przyrządy, dotyczące materiału pozostawionego do wyboru nauczyciela, (wybór zależy od warunków lokalnych, przygotowania młodzieży i t. p.).

Wykaz ma znaczenie orientacyjne: ma ułatwić pracę nauczyciela w okresie przejściowym, przed ukazaniem się ostatecznej redakcji programu i podręczników.

Objaśnienia znaków: kreska („—") oznacza przyrząd pojedynczy (do demonstracji);

„ćw" oznacza, że należy nabyć tyle przyrządów, ile jest zespołów ćwiczących.

WYDZIAŁ MATEMATYCZNO - FIZYCZNY

KLASA I.

1. Stoper (0,1 sek) ćw.
2. Metronom —
3. Wózek żelazny na szybie dł. 1 m. z blokiem i szalką ćw.
4. Odważniki 1—500 g. (10 — 500 mg) ćw.
5. Spadkownica Atwooda —
6. Wirownica —
7. Przyrząd kulkowy (do wirownicy) —
8. Regulator Watta —
9. Zbiornik szklany z cieczami o różnych gęstościach (do wirownicy) —
10. Ilustrator spłaszczenia ziemi (do wirownicy) —
11. Ilustrator spadania ciał w próżni (rura Newtona) —
12. Pompa powietrzna rozrzedzająca —
13. [Pistolet do demonstrowania rzutów pocisku]. —
14. Dwa wahadła proste o różnych masach ćw.
15. Katetometr prosty ćw.
16. Statyw żelazny z łapką i kółkiem ćw.
17. Klin (model Fricka) —
18. Śruba z nakrętką —
19. Jeden z wielokrążków —
20. [Przyrząd do wykazania zależności momentu bezwładności od masy oraz odległości środka masy od osi obrotu] —
21. [Giroskop] —
22. Komplet aerodynamiczny, uwzględniający możność dokonania niektórych pomiarów —
23. Sprężyna (antena pokojowa), jako przyrząd do wywołania ruchu drgającego prostego (harmonicznego) —
24. Przyrząd do demonstracji zjawisk falowych np. falownica, sprężyna antenowa, wąż gumowy. —
25. [Przyrząd perkusyjny Mariotte'a do wykazania przenoszenia energii za pomocą fali.] —
26. Kamerton z ostrzem —
27. Sonometr (polichord) —
28. Piszczałka wargowa [ew. komplet piszczałek (8 szt.; gama diatoniczna)] —
29. Piszczałka stroikowa —
30. Syrena Cagnarda de Latour'a, ew. syrena Sawarta —
31. Miech (można ew. wykorzystać miech z pracowni robót) —
32. Rura Kundta —
33. Klosz z dzwonkiem (do pompy pneumatycznej) —
34. Dwa kamertony o jednakowej wysokości tonu np. 435 drgań (na rezonatorach) —
35. Jeden kamerton o odmiennej wysokości tonu np. 512 (na rezonatorze) —
36. [Termometr gazowy] —
37. [Termoogniwo] —
38. Rurka Meldego lub inny przyrząd do empirycznego wyprowadzenia prawa Boyle'a —
39. Przyrząd do wyznaczania zależności prężności pary od rodzaju cieczy —
40. Przyrząd do wyznaczania spółczynników rozszerzalności gazów ćw.
41. Higrometr —
42. Termoergometr (przyrząd do wyznaczenia równoważnika dynamicznego ciepła) ćw.
43. Lampa, jako punktowe lub liniowe źródło światła ćw.
44. Przyrząd do demonstracji zasadniczych zjawisk optycznych — optyki geometrycznej. ćw.

45. Ława optyczna ze źródłem światła, ekranem, zwierciadłem wklęsłym, wypukłym, 2 soczewkami wypukłymi (= +7, 5 cm) oraz (f= +15 cm) soczewką wklęsłą (f = — 15 cm) i fotometrem ćw.
46. Prostopadłościenna płytka szklana lub półkrążek szkl. z rysą i celownikiem pg. prof. Gutkowskiego ćw.
47. Przyrząd do demonstracji prążków Newtona —
48. Przesłona szczelinowa ćw.
49. Siatka dyfrakcyjna o słabej zdolności dyspersyjnej (o stałej od 0,02 do 0,1 mm.) —
50. [Interferometr] —
51. Pryzmat o wielkiej dyspersji —
52. Objektyw o ogniskowej od 10 do 20 cm, o jasności co najmniej 1:4,5 (ew. „triplet") —
53. Spektroskop ćw.
54. Przyrząd do demonstracji polaryzacji światła —
55. Polarymetr —
56. Rurki Plücker a z wodorem, helem, azotem, amoniakiem, parą sodu —
57. Tellurium (Słońce, Ziemia, Księżyc) —
58. Gnomon —
59. Teodolit —
60. Luneta (conajmniej 30-krotna) —

WYDZIAŁ HUMANISTYCZNY.

KLASA I.

1. Stoper (0,1 sek) ćw.
2. Wózek żelazny na szybie dł. 1 m. (z bloczkiem i szalką) ćw.
3. Odważniki 1—500 g., 10 — 500 mg. ćw.
4. Spadkownica Atwooda —
5. Dwa wahadła proste o różnych masach ćw.
6. Katetometr (prosty) ćw.
7. Statyw żelazny z łapką i kółkiem ćw.
8. Sprężyna (antena pokojowa), jako przyrząd do wywołania ruchu drgającego prostego (harmonicznego) —
9. Przyrząd do demonstracji zjawisk falowych, np. falownica, sprężyna antenowa, wąż gumowy —
10. Kamerton z ostrzem —
11. [Ława optyczna ze źródłem światła, ekranem, zwierciadłem wklęsłym, soczewkami wypukłymi (f + 7,5 cm) (f = + 15 cm) soczewką wklęsłą (f=— 15 cm) i fotometrem.] ćw.
12. Prostopadłościenna płytka szklana lub półkrążek szkl. z rysą i celownikiem pg. prof. Gutkowskiego ćw.
13. Pryzmat o wielkiej dyspersji —
14. Spektroskop —
15. Rurki Plücker a z wodorem i z helem —
16. Tellurium (Słońce, Ziemia, Księżyc) —
17. Gnomon —
18. Luneta (co najmniej 30-krotna) —
19. Pałeczki do elektryzowania ćw.
20. Dwa wahadła elektryczne ćw.
21. Dwa elektroskopy ćw.
22. Kondensator płytowy o przesuwanych okładkach —
23. Butelka lejdejska rozbierana —
24. Maszyna elektrostatyczna (influencyjna Whimshursta, lub multiplikator napięcia) —
25. Cewka indukcyjna Ruhmkorffa lub inne (źródło wysokiego napięcia) —
26. [Komplet rezonansowy Lodge'a] —
27. [Oscylator i rezonator Hartza.] —
28. Woltametr do elektrolizy roztworów kwasów z platynowymi elektrodami —
29. Woltametr miedziowy —
30. Komplet rur z elektrodami, wypełnionych gazem o różnym stopniu rozrzedzenia —
31. Rurki Crookes'a a) z krzyżem, b) z blaszką platynową —
32. Rurka Goldsteina (promienie dodatnie) —
33. Lampa Röntgena —
34. Ekran fluoryzujący —
35. Komplet przyrządów do wykazania zjawiska fotoelektrycznego —

WYDZIAŁ KLASYCZNY.

KLASA I.

1. Stoper (0,1 sek.) —
2. Wózek żelazny na szybie dł. 1 m. (z blokiem i szalką) —
3. Odważniki 1—500 g, 10—500 mg —
4. Spadkownica Atwooda —
5. Wirownica —
6. Przyrząd kulkowy (do wirownicy) —
7. Regulator Watta „ —
8. Ilustrator spłaszczenia Ziemi (do wirownicy) —
9. „ spadania ciał w próżni (rura Newtona) —
10. Pompa powietrzna rozrzedzająca —
11. [Sprężyna (antena pokojowa), jako przyrząd do wywołania ruchu drgającego prostego (harmonicznego)] —
12. [Przyrząd do demonstracji zjawisk falowych np. falownica, sprężyna antenowa, wąż gumowy] —
13. Lampa, jako punktowe lub liniowe źródło światła —
14. Przesłona szczelinowa —
15. [Siatka dytrakcyjna o słabej zdolności dyspersyjnej (o stałej od 0,02 do 0,1 mm)] —
16. Tellurium (Słońce, Ziemia, Księżyc) —
17. Gnomon —
18. Luneta (conajmniej 30-krotna) —
19. Pałeczki do elektryzowania —
20. Dwa wahadełka elektryczne —
21. Dwa elektroskopy —
22. Cewka indukcyjna Ruhmkorffa lub inne źródło wysokiego napięcia —
23. Komplet rur z elektrodami, wypełnionych gazem o różnym stopniu rozrzedzenia —
24. Rurki Crookes'a a) z krzyżem, b) z blaszką platynową —

25. [Rurka Goldsteina (promienie dodatnie)] —
26. Lampa Röntgena —
27. Ekran fluoryzujący —

WYDZIAŁ PRZYRODNICZY.

KLASA I.

1. Stoper (0,1 sek.) ćw.
2. Metronom —
3. Wózek żelazny na szybie dł. 1 m. z blokiem i szalką ćw.
4. Odważniki 1—500 g, 10—500 mg ćw.
5. Spadkownica Atwooda —
6. Wirownica —
7. Przyrząd kulkowy (do wirownicy) —
8. Regulator Watta „ —
9. Zbiornik szklany z cieczami o różnych gęstościach (do wirownicy) —
10. Ilustrator spłaszczenia ziemi (do wirownicy) —
11. Ilustrator spadania ciał w próżni (rura Newtona) —
12. Pompa powietrzna rozrzedzająca —
13. Pistolet do demonstrowania rzutów pocisku —
14. Dwa wahadła proste o różnych masach ćw.
15. Katetometr (prosty) ćw.
16. Statyw żelazny z łapką i kółkiem ćw.
17. Przyrząd do wykazania zależności momentu bezwładności od masy oraz odległości środka masy od osi obrotu —
18. Giroskop —
19. Komplet aerodynamiczny, uwzględniający możność dokonania niektórych pomiarów —
20. Sprężyna (antena pokojowa) jako przyrząd do wywołania ruchu drgającego prostego (harmonicznego) —
21. Przyrząd do demonstracji zjawisk falowych, np. falownica, sprężyna antenowa, wąż gumowy —
22. Kamerton z ostrzem —
23. Dwa kamertony o jednakowej wysokości tonu (np. 435 drgań) na rezonatorach —
24. Jeden kamerton o odmiennej wysokości tonu (np. 512 drgań) na rezonatorze —
25. Termometr gazowy —
26. Termoogniwo —
27. Rurka Meldego lub inny przyrząd do empirycznego wyprowadzenia prawa Boyle'a ćw.
28. Przyrząd do wyznaczania spółczynnika rozszerzalności gazów ćw.
29. Higrometr —
30. Przyrząd do wykazania zależności prężności pary nasyconej od rodzaju cieczy —
31. Termoergometr (przyrząd do wyznaczenia równoważnika dynamicznego ciepła) ćw.
32. Tellurium (Słońce, Ziemia Księżyc) —
33. Gnomon —
34. Luneta (co najmniej 30-krotna) —

PRZEŹROCZA DO ASTRONOMII.

Widok nieba na kuli północnej
Widok nieba na półkuli południowej
Ruch roczny Słońca po sklepieniu nieba
Fazy Księżyca
Zaćmienie Księżyca
Układ geocentryczny Ptolomeusza
Układ heliocentryczny Kopernika
Tablica porównawcza planet
Tablica wielkości dotyczących układu planetarnego i Słońca
Komety typu I wg. Bredichina
Komety typu II „
Komety typu III „
Kometa 1811 r.
Kometa Donati'ego
Kometa Halley'a
Rozpadanie się komet
„Gwiazdy spadające" rój sierpniowy § przecięcie się dwu tych rojów i rój listopadowy § z drogą Ziemi
Reflektor astronomiczny
Refraktor astronomiczny
Obserwatorium astronomiczne w Warszawie
Obserwatorium wysokogórskie.

PORTRETY.

Ptolomeusz
Kopernik
Galileusz
Kepler
Newton
Tycho Brahe
Hershel

Za Komisję Doradczą:
(—) **Inż. J. Alichniewicz**
Instruktor Ministerialny

Inwentarz laboratorium chemicznego dla liceum matematyczno-fizycznego i przyrodniczego.

I. Inwentarz uczniowski.*)

W każdej szafce stołu laboratoryjnego inwentarz uczniowski służy najwyżej dla 2-ch uczniów.

1. Podstawka drewniana do probówek, w niej 8 probówek, z których przynajmniej 2 ze szkła trudnotopliwego. Wymiary probówek: ø zewnętrzna 1,5 cm., wysokość 15 cm.
2. Tryskawka na 500 cm.^{3} ze szkła trudnotopliwego.
3. Kolbka kulista z dnem płaskim na 250 cm.^{3} ze szkła trudnotopliwego.
4. Kolbka erlenmejerka na 150 cm^3 ze szkła trudnotopliwego.
5. 2 zlewki trudnotopliwe: 1-sza na 100 cm.^{3} (50 mm. ø × 70 mm.), 2-ga na 250 cm.^{3} (65 mm. ø × 90 mm.).
6. Lejek o średnicy 7-cm.
7. Parowniczka porcelanowa o średnicy 8-cm.
8. Tygielek porcelanowy z przykrywką o średnicy górnej 35 mm., dolnej 20 mm., a wysoki na 40 mm.
9. Trójkąt porcelanowy odpowiedni do tygielka.
10. Łapka ze sprężyną do probówek.
11. Pipetka na 1 cm. z jedną kreską.
12. Pręcik szklany długi na 20 cm., gruby na 6 mm.
13. Szkiełko zegarkowe o średnicy 9 cm.
14. Łyżeczka rogowa, długa na 12—14 cm.
15. Rurka szklana prosta, długa na 30 cm., średnicy zewnętrznej 6 mm. wewnętrznej 4 mm.
16. Rurka szklana zgięta pod kątem prostym, długość boku 7,5 cm., średnicy zewnętrznej 6 mm., wewnętrznej 4 mm.
17. Rurka kauczukowa, długa na 12 cm., średnicy zewn. 7 mm., wewnętrznej 4 mm.

II. Inwentarz stołu uczniowskiego.

1. Dwa palniki Bunsena z pierścieniem lub 2 lampki spirytusowe.
2. Dwie rurki kauczukowe do palników Bunsena, długie na 75 cm., średnicy odpowiednio do kranu gazowego i palnika.
3. Trójnóg średnicy zewn. 12 cm. wysoki na 21 cm.
4. Statyw żelazny na płycie, wysoki na 50 cm.
5. Uchwyt mosiężny duży (do chłodnicy, cylindra)
6. Uchwyt mosiężny średni (do probówek, rurek, kolbek).
7. Pierścień o średnicy 9,5 cm.
8. Trzy łączniki do uchwytów i pierścienia.
9. Dwie siatki azbestowe.
10. Miska żelazna (kąpiel piaskowa) o średnicy 15 cm.
11. Szczypce stalowe niklowane do tygli.
12. Nożyczki.
13. Szczoteczka do probówek z pendzelkiem na końcu.
14. Dmuchawka ustna bez ustnika.
15. Zlewka litrowa grubościenna.
16. Sześć butelek na 200 cm.^{3} z korkami doszlifowanymi na pospolite odczynniki.
17. Słoik z szeroką szyjką pojemności 100 cm.^{3} na papierki lakmusowe z przykrywką.
18. Kroplomierz na 25 cm.^{3} do fenolftaleiny.

III. Inwentarz ogólny demonstracyjny i zapasowy.

1. Krystalizatory o średnicy 25 cm. wysokie na 8 cm. z grubego szkła po jednym na każdy stół laboratoryjny.
2. Butelki z obciętym dnem o średnicy 15 cm. po jednej na każdy stół.
3. Moździerze porcelanowe o średnicy 10 cm. po jednym na każdy stół.
4. Tygle żelazne o średnicy 5 cm, wysokie na 2 cm. po jednym na każdy stół.
5. Łyżeczki żelazne do spalań o średnicy 15 mm. płytkie, na każdy stół 2.
6. Retorty trudnotopliwe na 100 cm.^{3} z tubusem i korkiem szlifowanym po jednej na każdy stół.
7. Cylindry miernicze na 100 cm.^{3} po jednym na każdy stół.
8. Biurety na 25 cm.^{3} ze ściskaczem Mohra po jednym na każdy stół.
9. Pipety na 10 cm^3 z jedną kreską po jednym na każdy stół.
10. Termometry pałeczkowe do 250° po jednym na każdy stół.
11. Magnesy proste do 250° po jednym na każdy stół.
12. Moździerz agatowy średnicy 50 mm. jedna sztuka.
13. Moździerz stalowy średnicy 10 cm.
14. Ściskacze do korków drewnianych 2 sztuki.
15. Komplety świdrów niklowych do korków (dwa) 2.
16. Noże do krajania szkła (dwa) 2.
17. Kolby miarowe na 10 cm.^{3}, 25 cm.^{3}, na 100 cm.^{3} i 250 cm.^{3} po 4 sztuki.
18. Kolby miarowe na 500 cm.^{3} i 1000 cm.^{3} po 2 sztuki.
19. Areometry 0,6—1,0 i 1,0—1,4 po 4 sztuki.
20. Cylindry do zbierania gazów na 300 cm.^{3} z płytkami szlifowanymi 10 sztuk.
21. Lejki szklane o średnicy 9 cm. — 5 sztuk.
22. Lejki szklane o średnicy 15 cm. — 2 sztuki.
23. Kolbki destylacyjne trudnotopliwe na 100 cm.^{3} i 250 cm.^{3} po 2 sztuki.

*) szereg pozycyj w tym i następnych inwentarzach jest identyczny z pozycjami inwentarzy dla gimnazjum („Poradnik" Min. W. R. i O. P. Rok VII, zeszyt 1 (15), Warszawa, 1937. Skład Główny, „Nasza Księgarnia", Warszawa, ul. Świętokrzyska Nr. 18.

24. Retorty trudnotopliwe na 150 cm.^{3} i 250 cm.^{3} z korkami doszlif. po 2 sztuki.
25. Kolby trudnotopliwe na 1000 cm.^{3} 2 sztuki.
26. Probówki trudnotopliwe 1 cm. × 10 cm. — 25 sztuk.
27. Probówki 2,5 cm. × 25 cm. — 25 sztuk.
28. Parownice porcelanowe o średnicy 12,5 cm. — 10 sztuk.
29. Tygle kwarcowe 35/35 — 2 sztuki.
30. Łodeczki porcelanowe 90/12 niepolewane — 10 sztuk.
31. Rurek szklanych łatwotopliwych średnicy zewn. 0,6 cm, wewn. 0,4 cm, — 4 kg.
32. Rurek szklanych trudnotopliwych średnicy zewn. 1,5 cm, na 50 cm. 6 sztuk.
33. Rurek kauczukowych średnicy 4 × 7 mm.— 10 metrów.
34. Rurek kauczukowych średnicy 7 × 10 mm. — 10 metrów.
35. Korki gumowe odpowiednie do probówek, kolbek po 5 sztuk każdego wymiaru.
36. Korki drewniane jak wyżej (w pozycji 35) — po 25 sztuk.
37. Rozdzielacze na 100 cm^3 i na 250 cm.^{3} — po 2 sztuki.
38. Wkraplacze na 25 cm.^{3} — 10 sztuk.
39. Lejki zabezpieczające proste z długą szyjką średnicy 5 cm. 4 sztuki.
40. Kolbki na 250 cm.^{3} — 4 sztuki (jak do prób Marsha).
41. Zlewki grubościenne na 1000 cm.^{3} — 6 sztuk.
42. Eksykatory Scheiblera średnicy 130 mm. — 4 sztuki; średnicy 200 mm. — 2 sztuki.
43. Wstawki porcelanowe do eksykatorów z nóżkami i otworami na tygle odpowiednio do wielkości i ilości p/g 42.
44. Suszarki żelazne z pojedynczymi ściankami 200 × 300 × 180 mm. — 2 szt.
45. Podstawki do suszarek, p/g 44 — 2 sztuki.
46. Pompa ssąca Körtinga metalowa (o ile jest wodociąg) — 2 sztuki.
47. Kolbka ssakowa na 250 cm.^{3} z lejkiem Buchnera (o ile jest wodociąg) 2 sztuki.
48. Aparat Kippa: jeden — litrowy, dwa — półlitrowe.
49. Gazometry szklane 6—8 litrowe — 2 sztuki.
50. Butla stalowa do tlenu.
51. Butla stalowa do dwutlenku węgla.
52. Kąpiele wodne miedziane średnicy 150 mm.— 4 sztuki.
53. Chłodnice Liebiga z przedłużaczami, długość płaszcza zewnętrznego 40 cm. sztuk 5,
54. Chłodnice Liebiga krótkie — płaszcz zewnętrzny 10 cm. — 10 sztuk.
55. Deflegmator kolbowy — 2 sztuki.
56. Płóczki Drexla na 150 cm.^{3} — 10 sztuk.
57. Cylindry Freseniusa (wieże) na 200 cm..^{3} — 4 sztuki.
58. Rurki U z bocznymi tubusami, wysokość ramion 10 cm. średn. wewn. 1,5 cm. — 4 szt.
59. Aparaty potażowe — 4 sztuki.
60. Przyrząd Wiktora Meyera — 2 sztuki.
61. Krioskop — 2 sztuki.
62. Ebulioskop — 1 sztuka.
63. Dializator — 2 sztuki.
64. Spintaryskop — 2 sztuki.
65. Woltametr z elektrodami platynowymi — 1 sztuka.
66. Woltametr z elektrodami węglowymi — 1 sztuka.
67. Eudiometry Bunsena na 50 cm.^{3} z podziałką na 1/10 cm. 2 sztuki.
68. Akumulatory z 4-ch ogniw.
69. Induktor Ruhmkorffa.
70. Elektrody platynowe powierzchni 1,5 cm.^{2} — 1 para.
71. Drucik platynowy, po jednym na stół.
72. Szkła kobaltowe — 10 sztuk.
73. Łyżki rogowe długie 20 cm. — 6 sztuk. —
74. Łyżki rogowe długie 14 cm. 6 sztuk.
75. Łopatki niklowe 2 cm. szerokości, 1 cm. szerokości, po 2 sztuki.
76. Szczotki do probówek — 10 sztuk.
77. Szczotki do kolb — 4 sztuki.
78. Szczotki do cylindrów — 4 sztuki.
79. Szczoteczki do rurek (jak do fajek) — 4 sztuki.
80. Szczypce do zbierania rtęci.
81. Waga talerzowa z odważnikami — 1 sztuka.
82. Wagi precyzyjne z odważnikami maksymalne 250 g., dokł. 0.01 g. po 1 sztuce na każdy stół.
83. Waga analityczna z obciąż. 200 gr. dokł. 0.002 gr. części agatowe w oszklonej szafce, komplet odważników — 1 sztuka.
84. Palniki Mekera — 2 sztuki.
85. Dmuchawka nożna, palnik i miech — 1 sztuka.
86. Palniki spirytusowe „Onix" Berthela z rurą gumową — 5 sztuk (wtedy trójnogi należy brać o wymiarach 130/150 mm. skreślić trójnogi dla palników gazowych).
87. Palniki motylkowe — 2 sztuki.
88. Piecyk elektryczny (temp. 800—850° C).
89. Butelki z korkami doszlifowanymi i napisami trawionymi dla stężonych HCl, HNO_3, H_2SO_4, NH_3 na 250 cm.^{3}.
90. Butle z tubusem dolnym na 4—6 litrów — 10 sztuk.
91. Bibuły do sączenia 100 arkuszy.
92. Sączków średnicy 110 mm. super — 200 szt.

UWAGA. Do ogólnego inwentarza należy dołączyć 20% inwentarza uczniowskiego, inwentarza stołu laboratoryjnego, stanowiących zapas niezbędny.

Za Pracownię Dydaktyczną Chemii
Kierownik Pracowni
(—) **J. Harabaszewski**
Instruktor Ministerialny.

Kronika.

Szkolnictwo średnie ogólnokształcące i zakłady kształcenia nauczycieli.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w ciągu bieżących wakacyj zorganizowało następujące kursy dla nauczycielstwa szkół średnich ogólnokształcących:

1) kurs dla nauczycieli chemii od 5 do 24-go lipca we Lwowie; zgłosiło się z Okręgu Krakowskiego 15 osób, przyjęto 7.

2) kurs dla nauczycieli zajęć praktycznych i rysunków od 5 do 24 lipca w Wejherowie; zgłosiło się z Okręgu Krakowskiego 14 osób, przyjęto 10.

3) kurs zajęć praktycznych dla nauczycieli fizyki od 16 do 28 sierpnia w Wilnie; zgłosiło się z Okręgu Krakowskiego 19 osób, przyjęto 7.

W dniu 8 lipca Pan Kurator Okręgu Szkolnego Józef Stypiński w obecności Naczelnika dr. Podkówki dokonał przejęcia na rzecz Skarbu Państwa pięknego budynku Gimnazjum Państwowego w Zawierciu, przekazanego przez Zarząd miasta.

Szkolnictwo zawodowe.

W pierwszych dniach maja Pan Kurator zwiedził w towarzystwie p. Wizytatora Affanasowicza Szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowe w Sosnowcu i Maczkach — zapoznając się szczegółowo z ich potrzebami. Przy sposobności zwiedził Pan Kurator Państwową Szkołę Górniczą i Hutniczą w Dąbrowie Górniczej oraz mieszczące się w niej niezmiernie ciekawe i jedyne w swoim rodzaju Muzeum Geologiczne Zagłębia.

Z osobliwościami tego Muzeum zapoznał Pana Kuratora kustosz Muzeum prof. dr. Piwowar.

W dniu 24 maja odbył się w Radomiu Walny Zjazd Związku Garbarzy Polskich. W programie zjazdu umieszczony został punkt dotyczący szkolnictwa garbarskiego w ogólności, zaś szkoły ekonomiczno-garbarskiej w szczególności. Ta część programu, w którą wchodziło zwiedzanie szkoły, odbyła się w budynku szkoły.

Po wysłuchaniu szeregu referatów, opracowanych przez dyrektora szkoły p. Szeligę, oraz czołowych członków grona nauczycielskiego, w których została zobrazowana dotychczasowa praca szkoły i jej potrzeby na przyszłość — Zjazd zwiedził pracownie szkolne i będące w budowie warsztaty garbarskie.

Celem nawiązania kontaktu z przemysłem garbarskim, w Zjeździe wziął udział p. dr. Affanasowicz jako delegat Kuratorium.

W wyniku obrad Walne Zebranie Polskiego Związku Przemysłowych Garbarzy, które odbyło się w Warszawie w dniu 9 czerwca 1937, powzięło m. i. uchwałę: iż wszyscy Członkowie Związku, a także i ci, którzy doń wstępują, zgłaszają się na członków Towarzystwa Szkoły Chemiczno Garbarskiej w Radomiu i obowiązują się do regularnego wpłacania składek na rzecz Towarzystwa.

W pierwszych dniach czerwca odbył się w Państwowej Szkole Przemysłowej w Krakowie zjazd niektórych dyrektorów i kierowników warsztatów szkół technicznych i rzem.-przemysłowych, który omawiał dalsze stadia normalizacji narzędzi, stali narzędziowych i konstrukcyjnych, normalizacji wyrobów oraz sprawę ujednostajnienia księgowości warsztatowej w formie poprawek do uprzedniej Instrukcji z 1933 roku.

M. W. R. i O. P. organizuje kursy dla nauczycielstwa szkół przysposobienia rolniczego i gospodyń wiejskich.

1) dla nauczycielek gospodarstwa domowego w Państwowym Seminarium dla nauczycielek szkół rolniczych w Sokołówku w czasie od 2 do 14 sierpnia b. r.

2) kurs przetwórstwa owoców i warzyw w czasie od 16 do 28 sierpnia b. r.

3) kurs dla nauczycieli ogrodnictwa w czasie od 16 do 28 sierpnia b. r.

Dwa ostatnie kursy odbędą się w Państwowej Szkole Ogrodnictwa w Poznaniu.

W kursie drugim (przetwórstwa) mogą wziąć udział również nauczycielki szkół gospodarstwa domowego.

Kursy mają na celu uzupełnienie sprawności zawodowej nauczycielstwa i zaznajomienie z metodyką nauczania.

W dniu 23 lipca b. r. odbył się w Liskowie w ramach Wystawy zlot młodzieży szkół przysposobienia rolniczego i gospodyń wiejskich z inicjatywy Zrzeszenia Nauczycielstwa Szkół Gospodarstwa Wiejskiego.

Przybyło około 2000 młodzieży z 261 szkół.

W uroczystości wziął udział p. inż. S. Wiśniewski, Naczelnik Wydziału Szkół Rolniczych i Gospodarstwa Domowego w Ministerstwie WR. i OP.

Centralna Biblioteka Nauczycielska

Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego

w Krakowie

Biblioteka posiada około 38.000 tomów dzieł naukowych i prenumeruje 76 czasopism w języku polskim i obcych.

Wykupienie legitymacji (à 1 zł) uprawnia do bezpłatnego korzystania z Biblioteki i Czytelni czasopism C. B. N.

Prawo korzystania z Biblioteki przysługuje nauczycielstwu wszelkiego typu szkół państwowych, oraz urzędnikom Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego. Nauczyciele szkół prywatnych, oraz słuchacze kursów pedagogicznych wykupują legitymacje, uprawniające do korzystania z Biblioteki za przedłożeniem zaświadczenia swych dyrekcyj.

Zamówione książki wysyła Biblioteka pocztą, po uzyskaniu gwarancji od dyrekcyj, Inspektoratów, lub kierownictw szkół, że za ich zwrot biorą odpowiedzialność.

Biblioteka zaopatrzona jest w dzieła z wszystkich dziedzin wiedzy, jednak specjalnością jej są działy: pedagogiczny, czasopism, archiwum podręczników szkolnych, oraz oświaty pozaszkolnej.

O świeżo nabytych dziełach zawiadamia Biblioteka nauczycielstwo za pośrednictwem „Dziennika Urzędowego".

WYPOŻYCZALNIA i CZYTELNIA

otwarte:

codziennie (z wyj. niedziel i świąt)

od godz. 9·30 — 13 i od 16 — 19.

Wykonano w Zakładach Graficznych „STYL" w Krakowie, tel. 111-02